**Nabożeństwo**

**15**

**CZWARTKÓW**

**KUCZCI ŚW.RITY**

Tłumaczenie tekstu nabożeństwa z języka włoskiego

Katarzyna Kubis

1776401 1776401

Imprimatur

Kuria Metropolitalna w Krakowie

nr 3032/2013, 2 grudnia 2013 r.

bp Jan Szkodoń, wikariusz generalny

ks. Kazimierz Moskała, wicekanclerz

ks. dr Stanisław Szczepaniec, cenzor

Tytuł Oryginału

*Quindici giovedi. Di Santa Rita itinerario Ritiano*

Korekta

Anna Kendziak, Marlena Pawlikowska

Tłumaczenie tekstu nabożeństwa

Katarzyna Kubis

Projekt okładki

Łukasz Kosek

Skład

Łukasz Sobczyk

Zdjęcia

Wikimedia Commons, [sxc.hu](http://sxc.hu)

© Basilica Santa Rita da Cascia

ISBN 978-83-7569-509-0

© 2014 Dom Wydawniczy „Rafael”

ul. Dąbrowskiego 16, 30-532 Kraków

tel./fax 12 411 14 52

e-mail: rafael@rafael.pl, [www.rafael.pl](http://www.rafael.pl)

Drukarnia Rafael

[www.drukarnia.rafael.pl](http://www.drukarnia.rafael.pl) drukarnia@rafael.pl

1776401 1776401

3

Nabożeństwo 15 czwartków ku czci św. Rity

**SKARB ŁASKI**

Margherita, bo to właśnie od tego imienia pochodzi skrót Rita, urodziła się w 1381 roku w Roccaporena w środkowych Włoszech. Jako młoda dziewczyna wyszła za mąż za Pawła Manciniego. Porywczy mężczyzna został zamordowany w 1401 roku, a dwaj jego synowie przysięgli krwawą zemstę zgodnie z wymogami wendety. Rita prosiła Boga, by lepiej zmarli, niż narazili swe dusze na wieczne potępienie. Została wysłuchana – jej synowie odeszli z tego świata rok po śmierci ojca. Rita chciała wówczas wstąpić do zakonu augustianek w Cascii, ale nie została przyjęta. Po

1776401 1776401

4

wielu próbach i odmowach została w 1407 roku przyjęta do wspólnoty augustiańskiej, gdzie prowadziła surowe życie pokutne. Augustianka ciągle rozważała mękę Pańską, a na znak, że bezpośrednio w niej uczestniczy, została obdarowana stygmatem ciernia utkwionego w czole.

Święta Rita zmarła w swoim klasztorze 22 maja 1457 roku. Od pierwszego dnia po jej śmierci miały miejsce cuda za jej wstawiennictwem. Zasłynęła jako orędowniczka w sprawach trudnych oraz beznadziejnych sytuacjach życiowych. W 1627 roku została beatyfikowana przez papieża Urbana VIII, a w 1900 roku kanonizowana przez Leona XIII.

Niedługo po kanonizacji została ułożona modlitwa 15 czwartków, przygotowująca czcicieli św. Rity do jej

Skarb łaski

1776401 1776401 5

liturgicznego wspomnienia. Piętnaście czwartków ma przypominać nam o piętnastu latach, w czasie których święta nosiła na swoim czole stygmat ciernia. W nabożeństwie ujęte są najważniejsze wydarzenia z życia Rity. W poszczególne czwartki rozważamy tematy związane z jej dzieciństwem, rodziną, małżeństwem, macierzyństwem, wdowieństwem oraz ze stygmatami.

Nabożeństwo to znane jest przede wszystkim w sanktuarium św. Rity w Cascii, ale także w innych miejscach, gdzie oddawana jest jej cześć.

Już dziewiętnaście lat po kanonizacji, 14 stycznia 1919 roku, Ojciec Święty Benedykt XV wydał *Breve* – dokument, w którym wyraził swoją aprobatę dla już rozpowszechnionej praktyki czczenia św. Rity z Cascii, czyli nabożeństwa

1776401 1776401 6

15 czwartków ku jej czci. W odpowiedzi na prośbę o odpusty związane z tą praktyką zaakceptował ją. Udzielił także wiernym odpustu zupełnego i cząstkowego w każdy kolejny pojedynczy czwartek, który to odpust można ofiarować za siebie lub osobę zmarłą.

W dokumencie wyjaśnił, że prokurator generalny Zakonu Pustelników św. Augustyna poinformował Stolicę Apostolską, że od wielu lat w niektórych kościołach jest powszechna szczególna pobożność praktykowania 15 czwartków ku czci św. Rity. „Ta pobożna praktyka, propagowana w wielu miejscach, składa się z modlitwy kontynuowanej przez 15 kolejnych czwartków, które poprzedzają 22 maja, wspomnienie św. Rity; wierni otrzymują sakramenty pojednania

Skarb łaski

1776401 1776401 7

i Eucharystii i podejmują pobożne rozważania, modlitwy i inne dzieła miłosierdzia. Dlatego, aby coraz bardziej szerzyć pobożność do ukrzyżowanego Zbawiciela wraz z pobożnością do św. Rity, która była godną otrzymania znaku Boskiej Męki na czole, Prokurator Generalny pokornie wzywa nas do włączenia do pobożnych praktyk niektórych odpustów skarbu Kościoła.

Toteż chcąc zaspokoić to pragnienie, na ile to możliwe w Panu, nas poszczególnych wiernych, którzy, otrzymawszy sakrament pojednania i przyjąwszy Komunie Świętą w kościele lub oratorium [pewnie chodzi o kaplicę – przyp. aut.] przez piętnaście kolejnych czwartków, za udzielonym pozwoleniem będą publicznie zanosić modlitwy błagalne, będą się

1776401 1776401 8

modlić zgodnie z zasadami chrześcijańskimi, za wykorzenienie herezji, w intencji wywyższenia Świętej Matki Kościoła, za każdym razem udzielamy odpustu zupełnego. Poza tym wiernym, którzy przynajmniej z skruszonym sercem włączą się w te modlitwy przez 15 kolejnych czwartków, za każdym razem udzielamy częściowego odpustu” – czytamy w papieskim dokumencie.

*Małgorzata Pabis*

Skarb łaski

1776401 1776401

**PIĘTNAŚCIE CZWARTKÓW KU CZCI ŚW. RITY
ITINERARIUM ŚW. RITY**

1776401 1776401 10

**PRZEDMOWA**

Wielu kapłanów prosiło mnie niejednokrotnie, abym napisał krótką biografię św. Rity, tak by w zasięgu ręki mieli materiały, których mogliby używać w nauczaniu, jako że wiedzieli dobrze, iż życie świętej z Cascii stanowi prawdziwą kopalnię tematów aktualnych i niezbędnych do chrześcijańskiej formacji ludu Bożego.

Przystałem na ich prośby, tworząc niniejsze itinerarium św. Rity, które służyć ma przede wszystkim jako przygotowanie do wspomnienia św. Rity przez nabożeństwo 15 czwartków upamiętniających piętnaście lat noszenia przez świętą na czole stygmatu korony cierniowej Jezusa: bogate historyczne wspomnienie tej

Itinerarium św. Rity

1776401 1776401 11

duchowości będącej teologią krzyża, sercem chrześcijaństwa.

Przedstawiając 15 czwartków ku czci św. Rity przypomniałem (niech bibliści wybaczą mi to porównanie) piętnaście psalmów zwanymi *Pieśniami stopni*, które Izraelici odmawiali, wstępując po piętnastu stopniach prowadzących do świątyni jerozolimskiej. Niektórzy ojcowie widzieli w tych psalmach etapy duchowej wędrówki, drogi aż na szczyt świętej góry. Także pielgrzymi udający się do Cascii przebywają drogę duchowego wstępowania do miejsca uświęconego życiem św. Rity. Każde sanktuarium jest jakby świętą górą modlitwy, oczyszczenia i spotkania z Bogiem.

Niniejsza praca była prosta, ponieważ posłużyłem się wieloma artykułami opublikowanymi w biuletynie

1776401 1776401 12

sanktuarium „Dalle api alle rose” [„Od pszczół do róż” – przyp. tłum.]. Pragnę zwrócić uwagę, że przytoczone refleksje nie są owocem pracy za biurkiem, ale odzwierciedlają mentalność wielu pielgrzymów, z którymi miałem styczność w czasie mojego długiego pobytu w sanktuarium w Cascii. Są one wyrazem owej pobożności ludowej, którą często ze zbytnią łatwością i powierzchownością potępiamy.

Doświadczenie zdobyte przy bazylice w Cascii sprawiło, że doświadczyłem (w sposób szczególny słuchając spowiedzi) autentyczności definicji określającej sanktuaria jako „miejsca nieskończoności”. Człowiek współczesny jest nomadą naszej cywilizacji; jest niespokojnym sercem poszukującym prawdy.

Itinerarium św. Rity

1776401 1776401 13

Jak czytelnik sam zauważy, medytacje nie mają tradycyjnego pobożnościowego, sentymentalnego i abstrakcyjnego charakteru. Pragnąłem odczytać życie św. Rity w świetle jej czasów, jej ziemi i związanych z nią tradycji, a także religijności przeżywanej w ówczesnym społeczeństwie pełnym tak świateł, jak i cieni. Aby zaświadczyć o aktualności świętości niepoddającej się niszczącemu działaniu czasu, próbowałem pokazać życie świeckiej mieszkanki piętnastowiecznej Umbrii w świetle najnowszych dokumentów papieskich.

Czytelnik być może uzna niektóre medytacje za zbyt długie, chciałem bowiem ukazać wiele elementów, aby można było wybierać w zależności od potrzeb słuchaczy. Współcześnie

1776401 1776401 14

odzyskiwanie wiary powinno się dokonywać przez modlitwę, uczynki oraz posługę oddawaną przede wszystkim najbardziej potrzebującym. Także modlitwy (być może zbyt długie) mają za zadanie uzupełniać medytacje.

Niepokój dzisiejszego świata i ewangeliczne ziarno zasiane przez Chrystusa dwa tysiące lat temu przekonują nas, jak twierdzi pewien angielski pisarz (Chesterton), iż: „Paradoksem historii jest fakt, że każde pokolenie nawracane jest przez świętego, który najbardziej mu się przeciwstawia”.

Życie Rity stoi w pełnej sprzeczności z mentalnością naszej kultury i naszego życia.

Itinerarium św. Rity ma być małym snopem światła ukazującym prostotę

Itinerarium św. Rity

1776401 1776401 15

życia kobiety z ludu, która zachęcając nas do rachunku sumienia, mogłaby nawet wpędzić nas w kryzys...

Aby uczynić „nasze życie wiekuistą liturgią uwielbienia”, dodałem modlitwy zaczerpnięte z bogactwa liturgii Kościoła, z przemyśleń dokumentów papieskich, z pism świętych i Biblii. Tak jak dom Rity, tak i dom każdego z nas powinien być małym „domowym Kościołem”, w którym poranna jutrznia byłaby „harfą i cytrą budzącą jutrzenkę”, a wieczorne nieszpory żegnałyby zachodzące słońce i zapalały lampę wiary, aby rozproszyć nadchodzące ciemności, tak by na plaży każdej ludzkiej egzystencji było ostatecznie jasno o każdej porze.

Wreszcie niechaj mi będzie wolno się podzielić nostalgicznym

1776401 1776401 16

wspomnieniem. Pisząc itinerarium św. Rity, miałem przed oczyma krużganki piętnastowiecznego klasztoru, w którym przez ponad czterdzieści lat rozmawiałem z milionami pielgrzymów. Ta skromna praca chce być kwiatem braterskiej solidarności: pragnę ofiarować go wszystkim, którzy mnie słuchali i pamiętają o mnie w modlitwie.

*o. Luigi Giuliani*

*Cascia, 29 października 2000 r.*

Itinerarium św. Rity

1776401 1776401 17

**I**

**CZWARTEK**

**CZŁOWIEK W HISTORII ZBAWIENIA**

Po co mówić o kobiecie, która umarła ponad pięćset lat temu? Jakie znaczenie może mieć życie gospodyni domowej z zagubionej wśród umbryjskich gór wioski, której istnienie nie było bynajmniej głośne?

Każdy człowiek ma swoją historię, ponieważ każdy jest „jedynym i niepowtarzalnym słowem” napisanym palcem Boga. My, ochrzczeni, wiemy, że w historii zbawienia wszyscy jesteśmy ważni, wszyscy

1776401 1776401

I czwartek

jesteśmy głównymi bohaterami w sercu Boga.

Biblia jest historią świata i każdego człowieka. Pielgrzymujący przez pustynię lud Izraela stanowi obraz ludzkości w jej drodze ku wieczności.

Stary Testament ukazuje Boga jako stróża Izraela. Oswobodzony naród niewolników przyzywa go jako „Pana i Zbawcę”; ten sam naród w drodze ku wolności w Ziemi Obiecanej nazywa go „Prawodawcą”; Mojżesz określa Go jako „Pana miłosiernego i łaskawego, nieskorego do gniewu, bogatego w łaskę i wierność”; Jezus będzie nazywał Go „Ojcem”: „Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16). Objawienie Boże dokonuje 18

1776401 1776401 19

się przez słowa i wydarzenia. Ewangelia ukazuje nam Chrystusa jako pełne objawienie się Boga. Człowiek ma obowiązek odpowiedzieć na Boże inicjatywy konkretnym zaangażowaniem – wówczas Bóg będzie błogosławił człowieka wiernego, a człowiek niewierny ściągnie na siebie przekleństwo.

W Ricie z Cascii widzimy wierną chrześcijankę. Była to kobieta społecznie lekceważona, duchowo nierozumiana, po ludzku godna politowania. Dzisiaj potrzebujemy przykładu tej właśnie kobiety. Powody są proste: materializm, bałwochwalstwo i nieodpowiedzialność – trzy oszustwa zatruwające nasze społeczeństwo, które całkowicie sprzeciwia się prawu Bożemu. Człowiek naszych czasów znajduje się na

1776401 1776401

I czwartek

rozdrożu: światem kieruje Bóg czy też ludzka przebiegłość i niegodziwość? W wieży Babel naszego społeczeństwa pojawia się w nas wątpliwość, przez którą nachodzi nas myśl, że może świat wymknął się Bogu z rąk...

Wszyscy jesteśmy przekonani, że nasza epoka to bynajmniej nie czas krucjat. Jesteśmy jednak zgodni co do tego, że należy położyć kres degradacji sumienia. Kościół, głosząc królestwo Boże, którym jest wieczne zbawienie, przynosi ewangeliczny zaczyn, zakwaszający nasze społeczeństwo. Wzbudza tym samym nawrócenie serca niebędące równoznaczne z byciem „porządnym człowiekiem” czy posiadaniem czystych rąk, wymagające radykalnej zmiany życia i jego duchowej odnowy. 20

1776401 1776401 21

Współczesna kultura, stawiająca „mieć” nad „być”, kultura egoistycznego posiadania pokazuje wyraźnie, że pragnienie szczęścia wpisane w serce każdego człowieka nie zostaje zaspokojone przez obfitość pożywienia, styl ubierania się i ogólny dostatek. Powinno się stać jasne, że to nie religia alienuje człowieka, ale rozczarowanie związane z wiarą w wartości, które niszczą godność człowieka i stanowią źródło smutku, pesymizmu i wyobcowania. Powtarza się historia z Ewangelii: człowiek sprzedaje Chrystusa za trzydzieści srebrników.

Oto wezwanie Jana Pawła II pochodzące z encykliki *Christifideles laici*: „Mówi się, że nasza epoka jest epoką «humanizmów». Niektóre z nich opierają się na ateistycznych

1776401 1776401

I czwartek

i sekularystycznych przesłankach i jako takie w paradoksalny sposób prowadzą do poniżenia i unicestwienia człowieka; inne stawiają go na piedestale i nabierają cech prawdziwego bałwochwalstwa”.

Przez Jezusa zbawienie przyszło na świat, dokonało się pojednanie między Bogiem a człowiekiem, uleczone zostało rozdarcie, ludzkość wyruszyła w drogę ku „nowym niebiosom i nowej ziemi”. Święci przypominają nam, że misją chrześcijan jest czynić widocznym Chrystusa obecnego w świecie.

Nawiązując do tego, przeczytajmy jeszcze, o czym przypomina nam Jan Paweł II w tej samej adhortacji: „Zgodnie z otrzymanym zadaniem Kościół objawia światu tajemnicę Boga jaśniejącą w Jezusie 22

1776401 1776401 23

Chrystusie, a równocześnie objawia człowieka jemu samemu, ukazuje mu sens jego istnienia, otwiera go na całą prawdę o tym, kim jest i jakie jest jego przeznaczenie. W tej perspektywie staje się jasne, że Kościół – na mocy swojej misji ewangelizacyjnej – jest wezwany do tego, by służyć człowiekowi. Służba ta wyrasta przede wszystkim z owego cudownego i poruszającego do głębi faktu, że «Syn Boży przez wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem»” (*Christifideles laici*).

Mimo że św. Rita z Cascii żyła na marginesie swojej społeczności, umiała zawsze iść za Chrystusem, kierując się niełatwą często drogą Ewangelii jako jedynym drogowskazem w swojej ziemskiej wędrówce. Wiara naszej świętej nie była

1776401 1776401

I czwartek

ucieczką od rzeczywistości, nie była poszukiwaniem pociechy i pogody ducha, ale świadectwem, wprawdzie milczącym, ale zdolnym niepokoić sumienia z powodu nieobecności Boga. Świecka kobieta z Roccaporena miała swoje miejsce prostej robotnicy w winnicy Pańskiej. Po tym chrystologicznym wstępie będziemy mogli łatwo zrozumieć i naśladować drogę 15 czwartków ku czci św. Rity, przygotowujących na jej wspomnienie 22 maja, drogę Rity, a przede wszystkim drogę Ewangelii.

**MODLITWA**

Panie, rozpoczynamy drogę wiary i oczyszczenia w świetle życia świętej, która tak bardzo i bezkompromisowo Cię ukochała, że poszła za Tobą, Sługą cierpiącym, który 24

1776401 1776401 25

otworzyłeś nam drogę zbawienia. Jesteśmy przed Tobą jak wyschła ziemia oczekująca na rosę Twojej łaski; jesteśmy ludźmi zbłąkanymi, czekającymi na kogoś, kto nauczyłby nas Twoich dróg i zgasił w nas bunt. Zgodnie ze słowami proroka uznajemy się za skalanych, za zwiędłe liście. Od teraz chcemy żyć w Twojej sprawiedliwości, chcemy ujrzeć Twoje ojcowskie oblicze i, choć uznajemy się za nędzną glinę, jesteśmy przecież Twoimi dziećmi, przedmiotem Twojej miłości, dziełem rąk Twoich. Miej litość nad nami, o nasz Odkupicielu, ponieważ zmęczyło nas błąkanie się z dala od Twoich dróg i chcemy się zbawić. Słowo odwieczne, które istniejesz wcześniej niż czas, zbaw ludzi naszych czasów, pokaż, że jesteś Bogiem z nami. Amen.

1776401 1776401 26

II czwartek

**II**

**CZWARTEK**

**ZIEMIA RODZINNA**

Każdy kraj ma swoją historię. Każda ziemia nosi na sobie znamię Wszechmogącego, ponieważ wszystko jest dziełem Boga, „który tworzy góry i stwarza wichry, [...], wywołuje jutrzenkę i ciemność, stąpa po wyżynach ziemi” (Am 4,13). Ziemia jest matką, kolebką, naturalnym zewem dla wszystkich ludzi powołanych, by ziemię „uprawiali i jej doglądali”, aby dopełnić dzieła stworzenia.

Dobrze, by droga św. Rity była także geograficzna i ekologiczna, abyśmy lepiej zrozumieli historię tej ziemi, mentalność umbryjskiego ludu

1776401 1776401 27

i znaczenie tej kultury tak odległej od naszej. Rita jest córką umbryjskiej ziemi o niepowtarzalnym krajobrazie określanym jako „włoska Galilea”. Religijność tej świętej rodzi się z humusu umbryjskiej duszy naznaczonej autentyczną kontemplacją. „Zielona Umbria – ziemia świętych”, tak mówią o niej historia i folklor. W ten sposób przeszłość żyła w pięknych tradycjach, będących okruchami włoskiej kultury.

Człowiek cywilizacji przemysłowej żyjący w udręce i dobrobycie technologii, która razem z bogactwem wybudowała ziemską siedzibę zatrutą ludzkim egoizmem, powinien naśladować mądrość człowieka biblijnego, żywiącego dla matki ziemi głęboki szacunek.

W czasach Rity Cascia była punktem odniesienia w życiu średniowiecznych środkowych Włoch. Była

1776401 1776401 28

II czwartek

mostem łączącym południe z północą i czerpała kulturowe, społeczne i handlowe korzyści z położenia przy szlaku komunikacyjnym, biegnącym wzdłuż apenińskich grzbietów.

Dwie dusze republiki Cascii, religijna i społeczno-polityczna, upamiętnione zostały przez ruiny eremów i wież strażniczych, które dziś jeszcze dają się oglądać niczym niemi świadkowie wielkiej dobroci i wielkiej przemocy. W samotnych dolinach i na słonecznych wzgórzach, pośród zielonej roślinności kwitną pozostałości klasztorów: były one niegdyś małymi Horebami, „krzewami płonącymi”, w których ludzie spędzali swoje dni na ascetycznym praktykowaniu mądrości krzyża. Jednak terytorium Cascii usiane jest także murami obronnymi i wieżami strażniczymi

1776401 1776401 29

z otworami strzelniczymi, przez które straże śledziły ruchy wrogów i osób podejrzanych.

Dzisiaj nie ma już bitych traktów, gdyż przemieniono je w nowoczesne i szybkie szlaki pielgrzymie. Wieże stanowią ubogie wspomnienia, Cascia nie ma już murów obronnych, ale stała się „miastem położonym na górze”, małym duchowym rozdrożem, latarnią, której nie można ukryć.

Wspominając czasy św. Rity, nie mamy zamiaru zrobić wycieczki tylko turystycznej, nie chcemy także powoływać komisji z prawem osądzania historii; chcemy być pielgrzymami podziwiającymi łagodną i mądrą rękę Boga, który z mocą kieruje biegiem historii.

Rita żyła w tym świecie jako duchowa córka eremów, ale także jako

1776401 1776401 30

II czwartek

ofiara przemocy wież. Żyła jak snop światła, aby urzeczywistnić program życia chrześcijańskiego nakreślony przez św. Pawła: „(...) abyście się stali bez zarzutu i bez winy jako nienaganne dzieci Boże pośród narodu zepsutego i przewrotnego. Między nimi jawicie się jako źródła światła w świecie”(Flp 2,14-15).

W świecie składającym się zarówno z dobra, jak i zła powinniśmy widzieć „winnicę Pańską”, w której wielkie dusze posiały dobre nasienie słowa Bożego.

Mówiąc o Umbrii, wszyscy mają na myśli ziemię Franciszka i Benedykta, ziemię franciszkańską i benedyktyńską. W obecnym itinerarium św. Rity pragniemy przypomnieć, że mały skrawek mistycznej ziemi umbryjskiej jest także augustiański.

1776401 1776401 31

**MODLITWA**

W wielkiej świątyni stworzenia Ty, o Panie, umieściłeś człowieka, aby ją uprawiał, by zachować piękno świata i aby ziemia była domem i ojczyzną każdego człowieka. Tymczasem źródła wszelkiego życia są zatruwane, a ziemia pustoszeje.

Spraw, o Panie, aby człowiek naszej cywilizacji zrozumiał, że aby ocalić ludzkość, musi ocalić Ziemię, wyzbywając się swego egoizmu i przyjąć wartości przewyższające wszelkie bogactwo; aby pojął, że można się cieszyć zapachem i pięknem kwiatu, nie zrywając go, ponieważ jest dobrem wszystkich.

Obdarz nas, o Panie, sercem Rity, sercem wiecznego dziecka, którym podziwiała wielkość stworzenia w urzekającym majestatem pięknie

1776401 1776401 32

II czwartek

gór. Sławiła Twoje imię w mistycznym milczeniu skały, witając na modlitwie świty i zmierzchy nad Umbrią.

Dozwól, o Panie, aby człowiek, „mała cząstka stworzenia”, mógł wysławiać Cię w świecie na powrót pięknym i dobrym, jak ów świat, który wyszedł z mocy i mądrości Twoich rąk na początku czasów. Amen.

1776401 1776401 33

**III**

**CZWARTEK**

**UMBRYJSKA WIOSKA**

Nasza duchowa pielgrzymka rozpoczyna się w małej wiosce Roccaporena, w której w 1381 roku urodziła się św. Rita. Wioska leży w odległości pięciu kilometrów od Cascii i łatwo można do niej dotrzeć wygodną drogą wijącą się wzdłuż surowej i nieskażonej doliny lub łożyska rzeki Corno.

Podobnie jak jaskółki dzięki odziedziczonemu po przodkach instynktowi powracają do dawnego gniazda, tak i my przybywamy do ziemi Rity, jakby przyciągani wspomnieniem i historią świętej.

1776401 1776401 34

III czwartek

Roccaporena jest baśniową wioską, punkcikiem na mapie zagubionym wśród wzgórz wykształconych przed tysiącami lat, wśród załomów historii wykutej przemocą trzęsień ziemi wznoszonych przez wieki jakby ku ochronie i obronie bezbronnego ludu.

Garść domostw bez historii. To nie panorama, ale kryjówka. To bardziej stajenka niż wioseczka. Nawet czas, jak się wydaje, zatrzymał się tu w trudnym do ustalenia momencie niczym byt uwięziony w klatce pozaziemskiej przestrzeni.

Roccaporena nie zna przejrzystości dalekiego horyzontu nieograniczonej przestrzeni. Jej mieszkańcy pozdrawiają tylko połowicznie świty i zmierzchy, ponieważ wysoki wieniec wzgórz pozwala oglądać jedynie

1776401 1776401 35

skrawek nieba, który można zobaczyć, gdy podniesie się głowę. Słońce Roccaporeny to słońce południa. Ktoś by zapytał: po co się rozwodzić nad geograficznym opisem wioski, z której pochodziła Rita? Nie tylko ze względów czysto ekologicznych. Każda ziemia ma bowiem swoją... duszę, serce, krew utkane z wiatru, słońca, burz, błyskawic, chłodów, trawy i kwiatów... W tym metafizycznym krajobrazie nieba i skupienia w Ritę uderzył podmuch Ducha. W tym świecie milczenia rozpoczęło się jej odzieranie z przemijalności, aby żyć w jedności z Bogiem. W tej kwitnącej pustyni pór roku przeżywała swoją drogę bycia „niczym”, wyrzeczenia się samej siebie, aby być dla wszystkich.

Tak jak dla nas, tak i dla Rity miejsce urodzenia nie pochodziło

1776401 1776401 36

III czwartek

z wyboru, nie było darem przez nią zasłużonym ani „Bożym kaprysem”, było natomiast wolnym wyborem Boga, który w tajemniczy sposób urzeczywistnia swój plan zbawienia. „Geograficzna teologia” Roccaporeny to opatrznościowe podkreślenie małości stworzeń wybranych przez Boga do wielkich dzieł. Ten świat tak przepojony duchem podpowiada nam jednak pierwszą i fundamentalną przestrogę: Rita nie była kobietą aniołem z głową w chmurach czy w gwiazdach narcystycznych fantazji. Bynajmniej!

Maleńki, ale bardzo religijny świat Roccaporeny nosił jednak w swoim łonie kryzys chrześcijańskiej tożsamości; na tym poletku rosły razem pszenica i kąkol. Społeczeństwo, w którym żyła Rita, zdominowane

1776401 1776401 37

było przez prawo silniejszego. Krzyk słabych, jęki ubogich i tylu ofiar przemocy rozpływały się we łzach i bezsilnej rezygnacji.

W naszej refleksji blisko łączymy przeszłość z teraźniejszością, aby porównać te dwa tak odległe i różne światy: średniowieczny i naszą technologiczną, postindustrialną epokę, zsekularyzowaną i dostatnią, w której człowiek jest niewolnikiem rzeczy, niezdolnym, by docenić wartość swojej godności. Człowiek potrzebuje misterium wiary i łaski, aby mógł w radykalny sposób pojąć ograniczenia swojego człowieczeństwa.

Nasza święta żyła w swoim świecie, patrząc oczami wiary. Nie chciała od razu wyrywać z korzeniami kąkolu, nie prosiła Pana o ukaranie złych ludzi. Jako prawdziwa chrześcijanka

1776401 1776401 38

III czwartek

rozumiała, że cierpliwość Boga nie jest słabością ani obojętnością wobec zła, ale tajemniczą logiką serca Ojca, który oczekuje powrotu marnotrawnego syna. Wycieczka w historię ma ważny cel. Pozwala nie fałszować duchowości tamtej epoki na nasz użytek i pożytek oraz pozwala uniknąć sentymentalnej pobożności żywiącej się nadmiarem liści i niewieloma owocami.

**MODLITWA**

Wszechmogący, wieczny Boże, wysłuchaj modlitwy Twojego Kościoła, który rano, w południe i wieczorem zanosi Ci hymn uwielbienia. Rozprosz w naszych sercach ciemności zła, abyśmy kroczyli bezpiecznie ku Chrystusowi. Uwesel nasze serca cudami stworzenia. Spraw, by

1776401 1776401 39

wzeszło w nich słońce sprawiedliwości i prawdy. Ty, o Panie, swoją potęgą ukazałeś odwieczny porządek świata, stworzyłeś ziemię i pozostajesz wierny po wszystkie pokolenia. Jesteś sprawiedliwy w swym sądzie, godny podziwu w potędze, nieprzenikniony w blasku, pełen mądrości w dziele stworzenia i Opatrzności, dobry i wierny dla tych, którzy ufają Tobie, Boże dobrotliwy i miłosierny. Ty, o Panie, dajesz się znaleźć każdemu, kto Cię szuka w szczerości serca. Podtrzymuj w nas pragnienie ujrzenia Twojego oblicza i kieruj naszymi krokami, abyśmy cieszyli się pokojem na ziemi, którą dałeś nam jako nasz dom, który mamy uświęcać i przekazywać jako dziedzictwo innym pokoleniom, abyśmy mogli naśladować Twoją służebnicę Ritę, która żyła w swojej ojczyźnie jak

1776401 1776401 40

III czwartek

obcy i przechodzień z sercem zwróconym ku owej ziemi obiecanej, jaką jest dzień, nieznający zachodu.

O Panie, stworzyłeś nas dla prawdy, miłości i piękna. Pociągnij nas do siebie, o najwyższe Dobro, wewnętrznym bogactwem piękna cnót, abyśmy mogli kontemplować Cię w ogromie i blasku stworzenia będącego drabiną pozwalającą się wspinać ku Tobie, Pięknu ponad wszelkie piękno. Amen.

1776401 1776401 41

**IV**

**CZWARTEK**

**DOM RODZINNY**

Roccaporena, XV wiek. Pustynia milczenia witająca każdy nowy dzień pianiem koguta. Uliczki pełne pyłu latem, pełne błota zimą. Grupka domów skupionych wokół kościoła św. Montana: domu Boga i człowieka, miejsca zamieszkania żywych i zmarłych; domu modlitwy i cmentarza, miejsca podwójnie uświęconego.

Dom taki jak inne; z krucyfiksem, z ogniem prawie nigdy niewygaszanym, ze swoją lampką oliwną palącą się wieczorami do późna. Jest to dom Antonia Lottiego i Amaty

1776401 1776401 42

IV czwartek

Ferri, małżonków złączonych w radości i cierpieniu, w zdrowiu i chorobie. Zapalona lampka i płonące ognisko były towarzyszami długich zimowych wieczorów, ożywianych modlitwą i lekturą Pisma Świętego. Wzorcowa rodzina tamtej epoki, godna naśladowania także i dzisiaj, ponieważ wzniesiona na skale zawsze aktualnych zasad ludzkich i chrześcijańskich. „Małżeństwo i rodzina stanowią pierwszą płaszczyznę społecznego zaangażowania katolików świeckich. Zadania w tej dziedzinie można w sposób właściwy wypełnić tylko wówczas, gdy jest się przekonanym o jedynej i niezastąpionej wartości rodziny dla rozwoju społeczeństwa” (*Christifideles laici*).

Małżonkowie spędzali swe dni, a potem lata samotnie, ponieważ

1776401 1776401 43

nie mieli dzieci. Strapieni, ale pogodzeni z wolą Bożą, która kieruje wydarzeniami nie tylko w świecie, ale i w życiu poszczególnych stworzeń. Amata żyła w cieniu swojego męża, będąc wierną towarzyszką w jego działaniach chrześcijanina i rolnika. Byli drzewem, które wydało dobry owoc w postaci córki sławnej na cały świat z powodu swojej świętości. Z tradycji wiemy, że ojciec Rity był rozjemcą. Była to misja społeczna i chrześcijańska, coś, co dziś moglibyśmy nazwać wolontariatem.

Niespokojny świat republikańskiej Cascii miał swój wpływ także na Roccaporenę. Praca mediatora (wykonywana bez wynagrodzenia) miała być świadectwem i posługą na rzecz słabych, przeciwko przemocy wendety i represjom. Współcześnie

1776401 1776401 44

IV czwartek

państwo nie może sprostać potrzebom obywateli mimo nowoczesnego i efektywnego (przynajmniej pozornie) aparatu władzy. Społeczeństwo tamtych czasów potrzebowało obywateli cieszących się społecznym zaufaniem, którzy służyli jako mediatorzy.

Człowiek prehistoryczny bał się przyrody, kiedy rozszalałe żywioły trzęsień ziemi i huraganów siały zniszczenie i śmierć; człowiek wszystkich innych epok obawiał się bardziej człowieka niż dzikich zwierząt i sił przyrody.

Człowiek współczesny mimo postępu cywilizacji nadal boi się człowieka. Z tej wysławianej pod niebiosa cywilizacji nie zrodził się ewangeliczny „nowy człowiek”. Przynajmniej jak dotąd... Ojciec Rity,

1776401 1776401 45

człowiek wielkiej wiary, byłby dzisiaj „charyzmatykiem”, świadkiem Kościoła prorockiego, chrześcijaninem II Soboru Watykańskiego, misjonarzem trzeciego tysiąclecia pragnącym uniknąć zerwania człowieka z Bogiem.

Działalność Antoniego Lotti jako rozjemcy przynajmniej w części realizowała powołanie i misję wiernych świeckich w ujęciu konstytucji *Lumen Gentium*: „(…) wierni chrześcijanie, którzy jako wcieleni przez chrzest w Chrystusa, ustanowieni jako Lud Boży i uczynieni na swój sposób uczestnikami kapłańskiego, prorockiego i królewskiego urzędu Chrystusowego, ze swej strony sprawują właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu posłannictwo w Kościele i w świecie”.

1776401 1776401 46

IV czwartek

Zupełnie inna osobowość Amaty nakazywała jej nie robić nic nadzwyczajnego ani wyjątkowego, ponieważ czuła się istotą prostą i kruchą.

Amata, średniowieczna kobieta żyjąca według stylu życia swojej epoki, daleka od wszelkich przejawów życia publicznego, charakteryzowała się jednak dumą, stałością i pańskim obejściem zrodzonym z zasad ludzkich i religijnych, które rządzą wszelkimi międzyludzkimi relacjami.

W każdej epoce kobieta była towarzyszką mężczyzny, była jego tłumaczką i postacią pierwszoplanową Dziś natomiast jest osobą w szczególnym stopniu narażoną na najbardziej upokarzające i zwyrodniałe formy „instrumentalizacji”. Czynią one z niej niewolnicę reklamy, pornografii, nielegalnych interesów, upadlają ją.

1776401 1776401 47

Rodzice Rity stanowią absolutnie konieczny element mozaiki, by zrozumieć wielki obraz dziejów naszej świętej. Ukazywanie rodziny Mancini-Lotti z Roccaporeny jest jakby opisywaniem wewnętrznej panoramy stworzeń, które pozostawiły odcisk swojej wiary na piasku historii.

**MODLITWA**

Wiemy, o Panie, że przy Twoim narodzeniu „naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką” (Is 9,1). Chcemy prosić Cię, aby owo światło prawdy rozproszyło ciemności niewiedzy i kłamstwa, które spowija naszą egzystencję, aby zburzyło granice przemocy i egoizmu. Tak jak ludzie w czasach naszej świętej, tak i my, o Panie, jesteśmy słabi i krusi, dlatego też nie oferujemy spójnych

1776401 1776401 48

IV czwartek

ideałów godności człowieka i jego bycia chrześcijaninem, nie ukazujemy wzorców mogących zaspokoić tęsknotę za ideałem.

Dozwól, o Panie, aby w każdej rodzinie rozkwitło i zieleniło się oliwne drzewo chrześcijańskiej nadziei, którą stanowi wierność, dialog, zaufanie i szacunek między małżonkami, będące nieocenionym darem sakramentu małżeństwa. Wspomnij, że jeśli to nie Pan buduje dom, na próżno trudzą się ci, którzy go wznoszą, jeśli Pan życia nie czuwa nad domem, na próżno czuwa strażnik. Spraw, o Panie, aby każda rodzina była teologiczną, fascynującą ikoną oblubieńczego śpiewu zrodzonego na czystych jeszcze wargach pierwszego mężczyzny i pierwszej kobiety w rajskim ogrodzie Eden,

1776401 1776401 49

zanim jeszcze zło okryło złowrogim cieniem pogodę oraz piękno miłości i życia.

Dozwól, o Panie, aby człowiek (wielki chory każdej epoki) przeżywał prywatność swojego domu jako historię, a także proroctwo wiary i nadziei, które sprawia, że to, co trudne, staje się łatwe. Dozwól, aby każda rodzina była radosną nowiną o miłości „zbawionej i zbawiającej”, aby Twoje zaufanie do człowieka nie zostało nigdy zachwiane przez zatwardziałość serca, która czyni zamach na zamysł życia.

Spraw, o Panie, aby każdy ludzki dom, namiot nomady pielgrzyma na pustyni życia, nie został zbyt prędko zwinięty, ale dotrwał, by powitać zachód, po którym noc nie nastąpi. Amen.

1776401 1776401 50

V czwartek

**V**

**CZWARTEK**

**KOLEBKA**

Rodzina Lottich świętuje z powodu narodzin córeczki, której zostaje nadane imię Margherita, zdrobniale Rita. Był to rok 1381; nie znamy ani dnia, ani miesiąca. Samotność domu została pokonana, starość będzie miała pociechę; z pnia starego drzewa rozkwitła wiosna, wyrósł kwiat. Dziewczynka ta nie będzie jednak meteorytem przebiegającym z pośpiechem po firmamencie życia, nie zostawiając śladu; będzie miała swoją historię, wypełni swoją misję, będzie chodziła po drogach nakreślonych niewidzialnym palcem Boga.

1776401 1776401 51

Brak dokładnych danych co do dnia i miesiąca urodzenia Rity bardziej niż historyków martwi tych, którzy pokładają wielką nadzieję w horoskopach, stawianiu pytań gwiazdom, przepowiadaniu przyszłości na podstawie znaków zodiaku, kart czy różnego rodzaju magii.

Amata i Antonio wyrazili z pewnością swoją radość i wdzięczność Panu podobną do radości innej matki, Elżbiety, która otrzymała w starości Jana, poczętego w cudowny sposób syna, którego poświęciła Panu (por. Łk 1,57-80).

U początków naszego życia Kościół daje nam przywilej stania się przybranymi dziećmi Boga przez sakrament chrztu. W przypadku małej Rity ceremonia odbyła się w kościele św. Jana Chrzciciela przyległym do

1776401 1776401 52

V czwartek

klasztoru św. Augustyna. W kościele pełnili posługę kanonicy regularni św. Augustyna. W wielkim gnieździe świata wszyscy ochrzczeni czują obecność ducha „jak orła, co gniazdo swoje ożywia, nad pisklętami swoimi krąży, rozwija swe skrzydła i bierze je, na sobie samym je nosi” (Pwt 32,11). Żadne tam znaki zodiaku!

Zobowiązanie, jakim jest chrzest, pociąga za sobą w życiu chrześcijanina nie tylko proste uczestnictwo w jakimś ruchu religijnym czy pełnienie pewnej ogólnie pojętej posługi, ale stanowi zanurzenie w życiu umarłego i zmartwychwstałego Jezusa. Chrzest oznacza „bycie przyobleczonymi w Chrystusa”, tak by można za św. Pawłem powiedzieć: „Już nie ja żyję, ale żyje we mnie Chrystus” (Ga 2,21).

1776401 1776401 53

Jest rzeczą bardzo ludzką i piękną pochylić się nad radością rodziców Rity i kontemplować ją. Jak wieśniacy z Roccaporeny, tak i my pragniemy się połączyć z nimi w szczęściu z powodu wielkiego daru zesłanego im przez Pana. Każda matka wyraża należną wdzięczność Panu. Myślę, że nie będę daleki od rzeczywistości, jeśli porównam radość mamy Amaty do pieśni uwielbienia matki wspominanej w Pierwszej Księdze Samuela, rozdziale drugim, Anny. Kobieta po zanoszonej ze łzami modlitwie urodziła Samuela, którego poświęciła Panu w świątyni w Szilo. Jest to kantyk wszystkich matek wyrażających swoją wiarę w Pana zbawiającego tych, którzy pokładają w Nim ufność. On czuwa nad wszelkim stworzeniem, daje śmierć i życie, wynosi pokornego i poniża

1776401 1776401 54

V czwartek

pysznego, przychodzi z pomocą ubogiemu, czuwa nad każdym krokiem człowieka.

Wiara mówi nam, że każde rodzące się dziecko jest nie tylko nowym rozkwitającym życiem, ale jedynym w swoim rodzaju i niepowtarzalnym istnieniem. Przy każdym narodzeniu Pan, miłośnik życia, odnawia swoje zaufanie do człowieka. W każdym kwileniu zawarta jest tajemnica życia odnawiająca się w anielskim uśmiechu niewinnej twarzyczki. To promyk dobroci, który pragnie odnowić piękno świata.

W tym miejscu przypomnieć należy, co na ten temat pisze Jan Paweł II: „Kościół nigdy nie skapitulował w obliczu wszelkiego rodzaju gwałtu nieustannie zadawanego przysługującemu każdej osobie

1776401 1776401 55

ludzkiej prawu do życia, tak przez poszczególne jednostki, jak i przez samą władzę. Prawo to przysługuje istocie ludzkiej we wszystkich fazach jej rozwoju, od chwili poczęcia do naturalnej śmierci, i we wszelkich warunkach, a więc niezależnie od tego, czy jest zdrowa czy chora, w pełni sprawna czy upośledzona, bogata czy biedna. Sobór Watykański II mówi jasno i otwarcie: «wszystko, co godzi w samo życie, jak wszelkiego rodzaju zabójstwa, ludobójstwa, spędzanie płodu, eutanazja i dobrowolne samobójstwo; wszystko, cokolwiek narusza całość osoby ludzkiej, jak okaleczenia, tortury zadawane ciału i duszy, wysiłki w kierunku przymusu psychicznego; wszystko, co ubliża godności ludzkiej, jak nieludzkie warunki życia, arbitralne aresztowania, deportacje,

1776401 1776401 56

V czwartek

niewolnictwo, prostytucja, handel kobietami i młodzieżą (…)»” (*Christifideles laici*).

Jest to uroczyste napomnienie, o którym nie powinniśmy zapominać pośród naszej „cywilizacji śmierci”.

**MODLITWA**

O Panie, nasza modlitwa przypomina płacz pewnej kobiety, Racheli, matki Twojego ludu, która – jak opisuje prorok Jeremiasz – powstała ze swojego grobu w Rama, by opłakiwać Izraelitów prowadzonych do niewoli, podczas gdy św. Mateusz (por. 2,17-18) interpretuje jej płacz jako żałość z powodu rzezi niewiniątek przy Twoim narodzeniu.

Logika Twojego wcielenia była od samego początku naznaczona tragedią. Byłeś zmuszony uciekać

1776401 1776401 57

z rąk zabójców, ale Twoje życie zostało uratowane, ponieważ czuwała nad Tobą ręka Wszechmogącego. Dziś nie słyszymy Twojego głosu, o Boże życia: „Weź Dziecię i uchodź”. Dziś tyle matek wydaje swoje dzieci tysiącom Herodów naszej kultury śmierci.

Dlaczego, o Panie, człowiek naszych czasów, odczuwając tak przecież chwalebną wrażliwość na życie i przetrwanie wielu gatunków zwierząt, nie ma tych samych uczuć w stosunku do tylu bezbronnych dzieci? Dlaczego dziś człowiek rości sobie prawo posiadania klucza życia i śmierci, bezczeszcząc sumienia tysięcy matek i przekształcając kliniki i szpitale w cmentarze wołające o pomstę Bożą? Prosimy Cię, o Panie, aby ten nasz nieludzki świat został oświetlony światłem Twojego

1776401 1776401 58

V czwartek

narodzenia, aby każde rodzące się dziecko było „dobrą nowiną” dla lepszego świata, aby ta nasza ziemia wywoływała w nas zachwyt jak ogromny ogród, w którym dzieci byłyby najpiękniejszymi kwiatami naszej egzystencji jako nadzieja dla świata.

Bądź błogosławiony, o Panie, za życie, które rozkwitło w małym domu w Roccaporenie, ponieważ dziewczynka Rita była radością nie tylko dla swoich rodziców, ale także weselem wszystkich, którzy pełni wdzięczności od wieków żyją dzięki wspomnieniu o niej i jej opiece. Amen.

1776401 1776401 59

**VI**

**CZWARTEK**

**DZIEWCZYNA**

W małej średniowiecznej wiosce życie nieustannie buzowało. Także w tamtych czasach młodzi mieli swoje pełne zabaw, beztroskie i wesołe życie, które spędzali na turniejach z damami i rycerzami, na świętach zgodnymi z modą i możliwościami swojej epoki. Widzimy Ritę w świecie jej czasów i jej wioski, przeżywamy z nią kolejne etapy jej życia dziecka i dziewczyny. W tamtych czasach dzieci były naprawdę, zgodnie z kulturą epoki, małymi satelitami krążącymi wokół społecznego systemu rodziny. Niedzielna

1776401 1776401 60

VI czwartek

Msza Święta była także spotkaniem małej społeczności. Po liturgii eucharystycznej świat Roccaporeny ożywiał się. Mężczyźni rozmawiali ze sobą, wymieniając się nowinami i przeżyciami. Kobiety komentowały to, co zdarzyło się w całym tygodniu, a chłopcy i dziewczęta korzystali z okazji, by swobodnie pobiegać, pobawić się i pokrzyczeć. Dzień Pański był oazą odpoczynku, pogody ducha i braterstwa.

W tygodniu Rita ze swoimi przyjaciółkami na pewno wspinała się na zbocza Skały i okolicznych wzgórz, aby się bawić i szukać ptasich gniazd, podczas gdy matki je nawoływały. Przede wszystkim jednak widzimy Ritę w towarzystwie matki zatopionej w modlitwie, oczekującej powrotu ojca zaangażowanego w negocjacje z ludźmi gwałtownymi,

1776401 1776401 61

mało skłonnymi do przebaczenia i zrozumienia.

Z pewnością Rita była od dziecka duszą kontemplacyjną, umiała żyć w tym jakby roztrzaskanym świecie zawsze, umiała przepoić zwyczajne działania swą chrześcijańską tożsamością. Jednak skłonność do skupienia nie przeszkodziła jej wieść normalnego życia wśród rówieśniczek: żartować, bawić się i kaprysić jak wszystkie dzieci świata. Czego powinno się unikać w myśleniu o świętych? Traktowania ich jako żyjących cudów, które powinny wzbudzać w nas nie tylko zachwyt, ale wręcz zniechęcenie i przygnębienie, ponieważ nam samym tak daleko jest do świętości. Patrzmy zatem na młodą Ritę w sposób prosty, naturalny i konkretny. Unikajmy uważania świętych za ludzi dziwnych,

1776401 1776401 62

VI czwartek

lunatyków i osoby niewrażliwe na życiowe radości i cierpienia: nie są to postacie papierowe.

W czasach Rity nie było obowiązku szkolnego, nie poruszano kwestii psychologicznych, nie mówiono o wychowaniu seksualnym, feminizmie czy demokracji. Społeczeństwo miało inne problemy. Rodzina była szkołą, w której kształtowała się wrażliwość, religijność, wykształcenie i kultura dzieci.

Młoda Rita odzwierciedla zatem owo społeczeństwo, przede wszystkim zaś jest odbiciem swojej rodziny, ojca i matki, którzy byli jej nauczycielami.

Młodzieńczy świat Rity i świat dzisiejszy to dwie odległe planety, dwa światy krańcowo różne pod względem kultury, stylu życia,

1776401 1776401 63

psychologii i religijności: dwie cywilizacje odległe od siebie o miliony lat świetlnych... Psycholodzy mówią o „rozłamie pokoleniowym”, z powodu którego dzisiejsza młodzież szybko wychodzi z domu, ponieważ rodzice są zbyt zajęci swoimi sprawami i problemami społeczeństwa: dają dzieciom pieniądze i mnóstwo prezentów, ale mają bardzo mało czasu, aby je wysłuchać. Młodzieńczy kryzys przeżywa się dziś inaczej w sferze wartości ludzkich i religijnych. Zachowuje się zasady związane z życiem społecznym (sprzeciw wobec terroryzmu, niesprawiedliwości, kradzieży, zanieczyszczeniu, narkomanii i przemocy), podczas gdy odrzuca się normy dotyczące rozwodów, aborcji, wolnych związków, homoseksualizmu i doświadczeń przedmałżeńskich... Dzisiejsi

1776401 1776401 64

VI czwartek

młodzi ludzie przeżywają dramat pełen wewnętrznych sprzeczności. Wydaje im się, że żyją w romansie ze szczęśliwym zakończeniem, który tymczasem kończy się tragiczną serią tajemniczych samobójstw. Udręka, frustracja, melancholia, niepokój serca pod maską fałszywego szczęścia to etapy podróży w nieznane, pielgrzymki nieszczęsnych pątników skazanych na pogoń za próżną utopią „przeszczepu szczęścia” do serca chorego z powodu „milczenia Boga”. Dziwne doprawdy jest to nasze społeczeństwo: bogate i zamożne, a tymczasem wielu młodych ucieka od rodzin i popełnia samobójstwo, ponieważ nie są kochani…

Po tym przygnębiającym obrazie zwróćmy wzrok gdzie indziej: czy nie widać kiełkowania życia, wielu pączków cudownej wiosny? Tysiącom

1776401 1776401 65

młodych ludzi „sobotnich wieczorów” spotykających się w dyskotekach staje naprzeciw wielka liczba młodych, którzy także w sobotę wieczór zbierają się w klasztorach, domach rekolekcyjnych, domach pielgrzyma, by czytać Biblię, rozważać słowo Boże, modlić się, śpiewać i wymieniać różnymi doświadczeniami; wszystko, by zyskać większą psychiczną dojrzałość, by odpowiedzialnie stawić czoła życiu, dowodząc że dyscyplina i poświęcenie mają swój „smak”, kiedy życie widzi się jako komunię z bliźnim i służenie mu.

Po tych wszystkich rozważaniach postawmy jedno pytanie: skąd dzisiejszy kryzys młodych?

Jedna z wielu odpowiedzi, być może najtrafniejsza, mogłaby być taka: ponieważ w kryzysie jest

1776401 1776401 66

VI czwartek

dzisiaj społeczeństwo i rodzina. Kiedy na wiosnę drzewo ma niewiele pąków, a potem niewiele owoców, to znak, że jest chore.

**MODLITWA**

Także nasze społeczeństwo, o Panie, ma swoich nomadów wędrujących po drogach świata niczym pielgrzymi donikąd, bo pozbawieni są ideałów. Ty wiesz, o Panie, że tymi nomadami są często młodzi ludzie uważający przeszłość za bezwartościowy pył, niemyślący o przyszłości, ponieważ zanurzeni w teraźniejszości przeżywają dzień za dniem według swojego programu życia, by mieć wszystko i od razu. Nie mają przyszłości.

O Panie, prosimy Cię, spraw, by ci młodzi zrozumieli, że w życiu nie

1776401 1776401 67

istnieją skróty omijające ideały, które stoją od zawsze na straży życia społecznego człowieka; że nie istnieje utopijny, zaczarowany świat samych praw bez obowiązków; że życie nie jest tylko jedną porą roku; że egzystencja każdego człowieka nie jest zakładem, ale odpowiedzialnością i radykalnym wyborem.

Dozwól, o Panie, by życie młodej Rity stało się wezwaniem, przykładem i lekcją, która przypomni nieprzemijające zasady Ewangelii; by jej przykład pomógł młodym żyć zgodnie z tymi ideałami będącymi zaczynem zdolnym zakwasić egzystencję młodych ludzi każdej epoki. Życie młodej Rity nie jest, o Panie, świadectwem dobrego zachowania dla chrześcijańskiego zbudowania, ale drogą nakreśloną przez wszystkich

1776401 1776401 68

VI czwartek

tych, przede wszystkim młodych, którzy mają zamiar przeżyć życie jako misję służby i braterstwa, unikając w ten sposób wielu sprzeczności naszej kultury.

Wreszcie prosimy Cię, o Panie, aby przed młodymi otworzyła się nowa perspektywa stania się odpowiedzialnymi podmiotami swoich wyborów, a nie biernymi widzami kryzysu, który często objawia się jako utrata kulturowego i krytycznego dynamizmu, ponieważ człowiek staje się jedynie pustym i ubogim widzem w tłumie. Amen.

1776401 1776401 69

**VII**

**CZWARTEK**

**ŻONA**

Każde stworzenie podąża w swym życiu ku jakiemuś celowi. Życie jednak nie jest długą, prostą drogą: ma wiele zakrętów, wiele serpentyn, które nie pozwalają zobaczyć jej dalszej części. Własnego powołania nie realizuje się zgodnie z wynikiem jakiegoś referendum. Powołanie jest osobistym wyborem, który urzeczywistnia się jako wola Boża poszukiwana także z pomocą innych. Wybór jest osobisty.

Historyczna postać św. Rity małżonki przeszła przez filtr procesu

1776401 1776401 70

VII czwartek

kanonizacyjnego, który przekazał nam obraz duchowego bogactwa tej młodej kobiety. Nie była ona bynajmniej „rozbitkiem” czasu i historii, jak to chciałaby zasugerować nam pewna część współczesnej psychologii.

Życie żony jest jakby zanurzone w atmosferze emocji, uczuć, zachwytów, niepokojów, pragnień i subtelnych różnic stanowiących fascynujące i tajemnicze uwikłania.

W obecnym i w następnych rozważaniach zajmiemy się trylogią św. Rity: Rita żona, matka i wdowa. Okres jej młodości zakończył się w wieku około 13 lub 14 lat, kiedy to została przez rodziców zaręczona z wieśniakiem Pawłem, synem Ferdynanda Manciniego. Z dokumentów historycznych wiadomo, że w kwestiach małżeńskich rodzice

1776401 1776401 71

mogli wpływać na wybór współmałżonka zgodnie z pewnymi ogólnie przyjętymi normami. Prawdziwy klucz interpretacyjny postaci Rity żony odnajdujemy w zrozumiałej trosce starych rodziców, którzy nie wiedzieli, komu oddać swoją młodziutką córkę. Z powodu wieku należałoby ją powierzyć jakimś kuratorom. Jednak nie byli oni zawsze ludźmi uczciwymi. Mała Rita była zbyt cennym skarbem, aby powierzyć go osobom niedającym wystarczającej pewności: interesy osobiste i rodzinne, niepewność sytuacji społecznej czyniły z ludzi trzciny na wietrze... Sposobem najpewniejszym było małżeństwo; rodzice woleli męża niż kuratora. Akceptacja woli rodziców była „posłuszeństwem proroczym”: Rita będzie żoną i będzie mniszką. Jednak nie

1776401 1776401 72

VII czwartek

od razu, jak tego pragnęła. Szlachetność jej duszy i wielki duch poświęcenia (utracić, aby zyskać) uczyniły ją kobietą o wierze heroicznej, która oczyszcza i udoskonala, ponieważ stanowi wyrzeczenie się własnej woli. Przez małżeństwo Rita dała świadectwo miłości wobec starych rodziców i uczyniła swoją wierność Chrystusowi jeszcze cenniejszą.

Rodzice świętej nie potrzebują „rehabilitacji”, jak chcieliby tego niektórzy historycy. Ich decyzja nie była „winą” wobec córki, ale „dobrym uczynkiem” w obronie słabych. Winę, jeśli już, należy przypisać epoce.

Kim był Paweł Mancini? Z pewnością nie był złodziejem, zabójcą i pijakiem, jak przedstawia go tradycja. Jego wadę, którą możemy określić

1776401 1776401 73

jako „historyczną”, stanowiła porywczość. Był bardzo trudny w obejściu, jak go opisuje historyk Cavallucci: „Człek okrutnej dzikości”. W tej zwięzłej charakterystyce tkwi być może także sekret jego krwawego końca.

Młoda żona, która zrezygnowała ze swego ideału monastycznego, stała się w ciągu piętnastu lat życia małżeńskiego serdeczną towarzyszką, zawsze gotową do pojednania i wyrozumiałą. Historia wspomina, że Paweł z lwa stał się barankiem. Dobroć żony była zaraźliwa. Rita była szczęśliwa z mężem, który stał się dobrym chrześcijaninem, i dwoma synami: Giacomo Antoniem i Pawłem Marią, będącymi jej ogromną radością.

Nadeszła jednak godzina cierpienia, tragiczna noc. Gdzie, kiedy

1776401 1776401 74

VII czwartek

i dlaczego zamordowano męża Rity, nigdy się nie dowiemy. Motywy zbrodni mogły być bardzo różne: osobista zemsta, zadawnione urazy, walka między stronnictwami gwelfów i gibelinów lub chłopstwa z mieszczaństwem. Był to rok 1412 lub 1413.

Zgodnie z logiką tamtych czasów zabójstwo Pawła stało się wydarzeniem dnia, a spirala nienawiści rosła jak plama oleju. Rita Lotti, po mężu Mancini, z przekonaniem mówiła o chrześcijańskim przebaczeniu. Jej gest jest dziedzictwem przemożnej ewangelicznej siły zwyciężającej historię, która znalazła we wdowie z Roccaporeny osobę godną najwyższego uznania i zachwytu. To jednak nie wszystko. Wewnętrzny świat Rity, żony i wdowy dokonującej

1776401 1776401 75

czynów po ludzku niemożliwych, stanowi jakby ogromne i bardzo głębokie niebo, które jeszcze nie zostało przez nas odkryte. Tak jak gwiazdy, tak ludzki duch ma swoje lata świetlne.

Jakie jest przesłanie Rity małżonki dla dzisiejszych żon? W naszej epoce życie wymaga od kobiety zamężnej efektywności, profesjonalizmu i zaangażowania społecznego, ponieważ dąży ona do sukcesu i nagród jako dowodów samorealizacji. Jest rzeczą słuszną, by kobieta uczestniczyła w życiu publicznym. A jednak społeczeństwo potrzebuje zarówno kobiet menedżerów, jak i gospodyń domowych. Posłuchajmy w tym miejscu, co o rodzinie mówi Jan Paweł II: „Małżeństwo i rodzina stanowią pierwszą płaszczyznę

1776401 1776401 76

VII czwartek

społecznego zaangażowania katolików świeckich. Zadania w tej dziedzinie można w sposób właściwy wypełnić tylko wówczas, gdy jest się przekonanym o jedynej i niezastąpionej wartości rodziny dla rozwoju społeczeństwa” (*Christifideles laici*).

**MODLITWA**

Kiedy nadeszła pełnia czasów, Ty, o Panie, zrealizowałeś obietnicę zbawienia człowieka przez misterium wcielenia Twojego Syna Jezusa. On stał się człowiekiem, żyjąc wewnątrz rodziny w Nazarecie z matką Maryją i przybranym ojcem Józefem.

Twoja rodzina, o Panie, pamięta o swojej wartości religijnej, stawiając Boga na pierwszym miejscu w posłuszeństwie Twojemu prawu. W niej można się nauczyć wartości

1776401 1776401 77

najwyższej miłości, jak w szkole uznającej wartość pracy, a tym samym godność człowieka, który uczciwie zdobywa chleb powszedni. W Rodzinie-szkole z Nazaretu możemy się nauczyć trudnej sztuki wychowania, od której zależą przyszłe losy całej ludzkości.

Wiemy, o Panie, że czasy się zmieniły, że społeczeństwo jest inne, że dawnymi wartościami pogardzono i zaproponowano nowe wartości. Wiemy także, że te nowe wartości, takie jak zarobek, sukces i bogactwo, nie tylko nie dają pewności, ale mnożą wątpliwości, niepokoje i nieskończoną samotność człowieka, który pogubił się na swojej drodze, ponieważ zapomniał o cnocie lojalności, uczciwości, sprawiedliwości, wiary i dobroci będących warunkiem koniecznym bezpiecznego i radosnego życia.

1776401 1776401 78

VII czwartek

Mały i ubogi dom w Roccaporena przypomina Twój dom w Nazarecie, ponieważ dom ten był „domowym kościołem” Rity, w którym zawsze gościł Pan i w którym dojrzewało jej powołanie.

Spraw, o Panie, aby każda rodzina była terenem pod uprawę, ziarnem, które ma zakiełkować, rośliną dającą owoce. Oby każdy człowiek miał swój dom, w którym Ty, o Panie, każdego dnia mógłbyś dokonywać cudu przemiany wody ubogiego człowieczeństwa w wino radości, dostatku i pogody ducha. Amen.

1776401 1776401 79

**VIII**

**CZWARTEK**

**MATKA**

Ostatni rozpaczliwy krzyk Pawła nie wrył się w zimną skałę, ale niby rozdzierające przesłanie pofrunął z wiatrem do serc jego żony i dzieci. Zabójstwo męża i ojca nie było łatwo gojącą się raną, było niezatartym stygmatem.

Mały świat Roccaporeny i jej namiętności stworzył pustynię serc. To niewielka planeta, na której ludzki duch jest ziemią spaloną nienawiścią, zupełnie bezgwiezdnym niebem. Niemal każda rodzina ma swoją wdowę i swoje sieroty.

1776401 1776401 80

VIII czwartek

Małżeństwo Rity trwało 17 lub 18 lat. W wieku 35 lat została wdową i musiała stoczyć decydujący bój swojego życia: przebaczenie zabójcy i pojednanie śmiertelnie skłóconych rodzin. Ten chrześcijański gest został odrzucony przez jej synów i krewnych: dla nich honor rodu miał daleko większe znaczenie niż chrześcijańskie przebaczenie.

Tragedia rodziny Mancinich odnowiła dawne urazy i spowodowała rozłamy. Jeszcze jedna refleksja, by zrozumieć kalwarię Rity matki. Jaka byłaby przyszłość jej dzieci po odrzuceniu chrześcijańskiego gestu? Biografowie podają, że matka modliła się o śmierć dla swoich synów, zanim splamią się krwawym odwetem. Prawo Cascii skazywało na śmierć także piętnastolatków, którzy zabili

1776401 1776401 81

lub tylko wyrządzili szkodę dobrom zabójcy lub domniemanego zabójcy. Przyszłość synów Rity była więc przesądzona: albo wygnanie, albo publiczne ścięcie. W *Antologii augustiańskiej* wspomniano pewien mrożący krew w żyłach szczegół: zabójcy ojca „uknuli szatański plan wymazania imienia Mancinich przez zgładzenie także synów”. Źródła podają nam, w sposób lapidarny i niejasny, że dzieci Rity zmarły w bardzo młodym wieku, być może na dżumę. Rita odprowadziła kolejne dwie trumny do kościoła św. Montana. Jej samotność stała się zupełna.

Dramatyczne historyczne dzieje matki z Roccaporeny zostały, jakby to powiedzieć, osłodzone przez ludową tradycję. Istnieje legenda, według której Rita bliska śmierci

1776401 1776401 82

VIII czwartek

w klasztornej celi poprosiła w środku zimy o różę ze swojego ogrodu w Roccaporenie. Róża zakwitła w jej ogrodzie nie za sprawą ciepła słonecznego, ale dzięki ciepłu wiary i heroicznej miłości matki, która modliła się o ten cud jako znak przebaczenia dla jej dzieci.

Bardzo znaczącą inwokację do św. Rity jako patronki spraw niemożliwych należy rozumieć w tym sensie, że jest rzeczą trudną znaleźć matkę zdolną poświęcić także swoje dzieci, by uniknąć grzechu. Nazbyt oczywisty jest kontrast między mentalnością Ewangelii („Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien” Mt 10,37) a naszą cywilizacją gotową poświęcać dobro

1776401 1776401 83

duchowe lub zdradzać Boga w imię kultu idola – naszego dobrobytu. Z tego punktu widzenia grzech nie istnieje, ponieważ wszystko jest dozwolone. Zatracono zmysł odpowiedzialności za zło moralne.

Socjolodzy i psycholodzy mówią o „młodzieży kontra” społeczeństwo, autorytety, rodzina, państwo. Mówią także o „młodzieży z grup ryzyka”, która zasili szeregi zawodowych przestępców, przestępczości zorganizowanej, przyszłych bohaterów kroniki kryminalnej. Wśród młodych ludzi obserwujemy przerażającą martwotę sumienia, moralną i kulturową deformację, znieczulenie rozumu i świadomości, z powodu których człowiek próbuje uniknąć odpowiedzialności za swoje działania.

1776401 1776401 84

VIII czwartek

Poza pewnymi wyjątkami młodzi ludzie nie czują już kwestii moralnych, nie widzą grzechu. Mają jakąś niejasną ideę samoodkupienia bez odwoływania się do Boga, wykluczają nawrócenie serca polegające na słuchaniu słowa Bożego, które jako jedyne zdolne jest dać sumieniu rozeznanie dobra i zła. Zbyt wiele fałszywych powodów wynajduje się, by pogłębiać coraz bardziej niemożliwą do zasypania przepaść między pojęciem zła moralnego a materialistyczną rzeczywistością współczesnej kultury. Hierarchia wartości nazbyt często jest zupełnie nieznana ze wszystkimi fatalnymi konsekwencjami tego faktu. Życie zdaje się tracić przez to swoją godność i wartość, gdyż taka jest nasza cywilizacja.

1776401 1776401 85

Rita matka pragnie przypomnieć młodym ludziom, że są oni zdolni do wielkiego heroizmu, do wielkich poświęceń i do życia wielkimi ideałami. Chce przypomnieć, że chrześcijańska moralność nie jest klatką, z której trzeba się uwolnić. Chce ona także zachęcić młodych, by byli autentyczni tak na zewnątrz, jak i wewnątrz. Warto z uwagą posłuchać tego, co pisze Jan Paweł II: „Dlatego bezzwłocznie należy podjąć szerokie, pogłębione i systematyczne działania, wspierane nie tylko przez kulturę, ale także środkami ekonomicznymi i ustawodawstwem, ażeby zapewnić rodzinie warunki, by zgodnie ze swym powołaniem była pierwszym miejscem «humanizacji» osoby i społeczeństwa” (*Christifideles laici*).

1776401 1776401 86

VIII czwartek

**MODLITWA**

O Panie, nasza modlitwa rodzi się dziś z serca pełnego smutku i przygnębienia, ponieważ życie codzienne staje się pustynią ubogą w matki.

Modlimy się za te istoty jedyne w swoim rodzaju i niezbędne dla życia świata. To prawdziwe osoby, które umieją kochać, ponieważ umieją cierpieć i w milczeniu przeżywać swoje tragedie.

O Panie, pragniemy przypomnieć Ci, że pielgrzymując po tej ziemi, pocieszałeś wiele matek Twoją wszechmogącą dobrocią. Dozwól, także za wstawiennictwem św. Rity, aby wszystkie matki wypełniały z mocą i wytrwałością swoją życiową misję. Niechaj niosą nadzieję zrozpaczonemu światu.

Przeżywamy, o Panie, bezprecedensowy kryzys. Nadmiar przewodników

1776401 1776401 87

przedstawia nam absurdalne universum, w którym kresem wszystkiego jest nicość. Kryzys rodziny spowodował zanik szacunku, przyzwoitości, miary i prostoty. W tej nocy wartości żyjemy bez żadnego powodu, by żyć.

Ileż matek, o św. Rito, przechodzi codziennie przed Twym czcigodnym ciałem; widzisz, że ich modlitwy są często przepojone łzami.

Jesteśmy pewni, o Panie, że świat ujrzy nowy świt, kiedy nie będzie już matek bezczeszczących święty przybytek osoby, depczących swoją godność w samym sercu swej przyrodzonej tożsamości. Daj, o Panie, rodzinie ludzkiej wiele matek, świętych matek, takich jak Rita z Cascii. Amen.

1776401 1776401 88

IX czwartek

**IX**

**CZWARTEK**

**WDOWA WPROWADZAJĄCA POKÓJ**

Ostatnia odsłona trylogii św. Rity: wdowa wprowadzająca pokój. Po przedwczesnej śmierci synów Rity (1414-1415) wydawało się, że łatwiej będzie pogodzić wrogie rodziny. Tymczasem...

Wdowa Mancini stała się „tematem dnia”. Ziomkowie unikali jej, a krewni nienawidzili za chrześcijański styl życia, który uważano za fanatyczny i nieodpowiedzialny z powodu przebaczenia udzielonego

1776401 1776401 89

zabójcy męża i z powodu upartego nalegania, by synowie zaniechali wendety. Rita wdowa była jakby łodzią miotaną sztormowymi falami i pozostawioną własnemu losowi. Jej pełna i radykalna wiara w Ewangelię pozostawała w sprzeczności z mentalnością tamtego świata zawsze gotowego do potępiania niewinnego i bezbronnego. „Religijny skandal” Rity obrażał „godność” jej krewnych upokorzonych i ugodzonych w rodową dumę, która domagała się krwawej zemsty. Wdowa spędzała swój czas, pracując na własne utrzymanie, a przede wszystkim przeżywała go na modlitwie, wspominając swoich najbliższych, znajdując schronienie w kościele św. Montana lub usuwając się w milczeniu i samotności w góry. Jest także rzeczą pewną, że Rita spędzała

1776401 1776401 90

IX czwartek

czas wolny w kościele św. Augustyna w Cascii, aby prosić o radę i pociechę ojców augustianów: aby uzyskać jakąś wskazówkę co do swojej przyszłości. Inną oazą duchowego odpoczynku był klasztor św. Marii Magdaleny, gdzie Rita polecała się modlitwom mniszek augustianek.

Tragedia Rity wdowy była zupełna. Mały świat Roccaporeny oceniał ją jako „inną” z uwagi na jej przekonania i autentyczne życie Ewangelią. Ludzie zamknięci na prawo Boże, które nakazuje przebaczenie nieprzyjaciołom i zakazujące zemsty, pogardzali nią.

W swoim prostolinijnym i autentycznym przylgnięciu do nauczania Chrystusa Rita próbowała rozumieć, a nie potępiać błądzących, nie wznosić barier, ale nieść wszystkim

1776401 1776401 91

orędzie pokoju i prawdy. Wiara gospodyni domowej z Roccaporeny nie była strzelaniem kamieniami z procy, by rozbić zmatowiały „kryształ” wielu sumień, ale był milczącym i ciepłym promieniem słońca, który oświeca.

Świat Rity to także nasz świat. Święta przeżywała w pełnym tego słowa znaczeniu kalwarię ciała i ducha. Mogła za św. Pawłem powtórzyć, że stała się „widowiskiem światu, aniołom i ludziom”. Jak Hiob wdowa Mancini nauczyła się sztuki cierpienia, a poprzez ból zrozumiała Boga obietnicy i pociechy.

Rita ma swoje szczególne miejsce w historii Cascii, ponieważ wprowadziła pokój w ów świat wielkiej przemocy i niesprawiedliwości. Wolna od wszelkich więzów

1776401 1776401 92

IX czwartek

rodzinnych z powodu śmierci swoich najbliższych postanowiła wstąpić do augustiańskiego klasztoru św. Marii Magdaleny. Napotkała jednak przeszkodę prawną w postaci normy *1401 del Podestà di Cascia*, która określała warunki, jakie musiały spełniać mieszkanki wioski, by wstąpić do klasztoru. Jeden z przepisów stanowił, że bezdzietna wdowa nie mogła wstąpić do klasztoru bez zgody krewnych. Biorąc pod uwagę okoliczności społeczno-religijne tamtych czasów, uprawniona i bynajmniej nie nazbyt ryzykowna jest hipoteza, zgodnie z którą krewni mieli wyrazić swoją zgodę pod warunkiem, że wdowa weźmie udział w wendecie, by uratować honor rodu. W ten sposób Rita znalazła się na decydującym rozdrożu: albo przyłączyć się do krewnych

1776401 1776401 93

i nie przestrzegać chrześcijańskiego prawa o wybaczeniu, o które zawsze walczyła, albo zrezygnować na zawsze ze wstąpienia do klasztoru. W radykalnej wierności Ewangelii znalazła trzecią drogę, czyniąc możliwym to, co wydawało się niemożliwe: pokój między dwiema walczącymi rodzinami.

Idąc za przykładem ojca rozjemcy, podeszła do całej sytuacji niezgodnie z założeniami strategicznymi podpowiadanymi przez motywy ludzkie. Rita szukała kompromisów z przestrzenią polityczną, nie chciała współżycia tylko powierzchownego, nie głosiła „świętych wojen”, nie walczyła pod sztandarem żadnej ze stron, nie powierzała sporów „osądowi Bożemu” przez pojedynek czy poddanie stron konfliktu próbie ognia lub wody zgodnie

1776401 1776401 94

IX czwartek

z barbarzyńską logiką średniowiecza (ordalia), w wyniku czego zwycięstwo silniejszego i brutalniejszego uważano za triumf sprawiedliwości. Rita prosiła o pokój w imię Boga i ludzkiego braterstwa.

Słowo przebaczenia wyszeptane przez Chrystusa na krzyżu powtarzane było na górach Cascii wargami gospodyni domowej, która konsekwentnie wierzyła w utopię miłości jako zwycięską drogę w życiu każdego człowieka i bezpieczną skałę, na której należy budować historię świata.

Źródła historyczne nie mówią nam, w jaki sposób osiągnięto porozumienie. Możemy jednak powiedzieć, że był to pokój poszukiwany i wycierpiany, uzyskany dzięki upokorzeniom i wyrzeczeniom. Rita nie zniechęciła się w obliczu

1776401 1776401 95

zatwardziałości serc, głośno krzyczała Panu swoją wiarę i została wysłuchana. Gdybyście mieli wiarę jak ziarenko gorczycy, moglibyście góry przenosić…

Było to prawdziwe widowisko, gdy w kościele św. Montana nastąpił cud pojednania w obecności ludu, który stał się kościołem proroczym dzięki braterstwu i jedności. Dzwony rozdzwoniły się „Alleluja” Paschy odnowionej chrześcijańskim wyjściem: przejściem z nienawiści do przebaczenia, od zemsty do pokoju. Siena miała Katarzynę, mała republika Cascii miała Ritę jako niewiastę pokoju. Był rok 1416.

Misja Rity była misją proroczą, ponieważ rozbudziła sumienie wspólnoty z Roccaporeny. Święta umiała poświęcić swoją społeczną

1776401 1776401 96

IX czwartek

godność, jak też stawić czoła nieprzychylnemu osądowi ludzi, aby urzeczywistnić pokój będący owocem sprawiedliwości świadczonej wszystkim ludziom, a także najwyższym dobrem człowieka. W tej ewangelicznej perspektywie rozważamy postać Rity z Cascii jako wdowy wprowadzającej pokój.

**MODLITWA**

O Panie, Twoja służebnica Rita jako kobieta błogosławieństw wprowadzała ów pokój będący dobrem mesjańskim, dobrą nowiną, miłością, światłem, znakiem nadziei i powszechnego braterstwa. Prosimy, aby Twój pokój niczym świetlana kometa znów oświetlał drogę naszego społeczeństwa, aby uczniowie trzeciego tysiąclecia, strząsnąwszy

1776401 1776401 97

proch nienawiści, kroczyli po drogach świata, niosąc pokój do wszystkich zakątków ziemi.

„Boże ojców naszych, wielki i miłosierny! Panie życia i pokoju, Ojcze wszystkich ludzi. Twoją wolą jest pokój, a nie udręczenie. Potęp wojny i obal pychę gwałtowników.

Wysłałeś Syna swego, Jezusa Chrystusa, aby głosił pokój bliskim i dalekim i zjednoczył w jedną rodzinę ludzi wszystkich ras i pokoleń. Usłysz krzyk wszystkich Twoich dzieci, udręczone błaganie całej ludzkości. Niech już nie będzie więcej wojny – złej przygody, z której nie ma odwrotu. Niech już nie będzie więcej wojny – kłębowiska walki i przemocy, która zagraża Twoim stworzeniom na niebie, na ziemi i w morzu.

1776401 1776401 98

IX czwartek

Z Maryją, Matką Jezusa i naszą, błagamy Cię, przemów do serc ludzi odpowiedzialnych za losy narodów. Zniszcz logikę odwetów i zemsty, a poddaj przez Ducha Świętego nowe rozwiązania wielkoduszne i szlachetne, w dialogu i cierpliwym wyczekiwaniu – bardziej owocne niż gwałtowne działania wojenne. Ojcze, obdarz nasze czasy dniami pokoju. Niech już nie będzie więcej wojny. Amen”.

*Modlitwa bł. Jana Pawła II o dar pokoju*

1776401 1776401 99

**X**

**CZWARTEK**

**MNISZKA AUGUSTIANKA**

W samym środku nocy może się zrodzić rozpacz, ale wraz ze światłem poranka zakwita także nadzieja. Przysłowie mówi, że huragan wygina roślinę, ale jej nie łamie: Rita jest taką rośliną o mocnych korzeniach i grubym pniu.

Punktem odniesienia wdowy Mancini jest teraz augustiański klasztor św. Marii Magdaleny. Rita wstąpiła do zakonu w wieku trzydziestu siedmiu lat. Zgodnie z ludową tradycją trzej święci patronowie:

1776401 1776401 100

X czwartek

Jan Chrzciciel, św. Augustyn i św. Mikołaj z Tolentino, w cudowny sposób mieli otworzyć bramy klasztoru. Mniszki znalazły Ritę na chórze, gdy wczesnym rankiem przyszły na modlitwę. Tej historii nie należy jednak traktować dosłownie. Ci trzej święci przyczynili się do tego, że Rita została mniszką nie przez materialne otwarcie bram, ale dzięki pomocy w przezwyciężeniu trudności, niezniechęcaniu się, wzruszeniu zbuntowanych serc, skłonieniu ich do pokoju. Rozpoczął się drugi okres życia Rity: świecka kobieta z Roccaporeny stała się zakonnicą augustianką. Możemy być pewni, że teraz, gdy zapanował pokój, także krewni i ziomkowie uczestniczyli w radości Rity, towarzysząc jej krótkiemu, pięciokilometrowemu exodusowi z Roccaporeny do Cascii.

1776401 1776401 101

Wspomnienia z czasów młodości, małżeństwa, macierzyństwa i wdowieństwa przeplatały się ze łzami w czasie pożegnania wioski i ubogiego domu, które były jej światem przez 37 lat. W ten sposób także Rita opuściła swą ziemię, aby odpowiedzieć na Boże wezwanie.

Życie Rity mniszki opisuje nam krótka, lecz znacząca pochwała sporządzona przez jej biografa-notariusza: „Rita wytrwała przez czterdzieści lat, służąc Bogu z miłością”. Na drewnianym sarkofagu znajdujemy lapidarne zdanie stanowiące syntezę jej poświęcania się Bogu: „I cała Jemu się oddała”. Wyrażenie to oddaje radykalny, ewangeliczny wybór: „zostawili wszystko i poszli za Nim” (Łk 5,11).

Żona i matka z Roccaporeny zawsze zatroskana o to, by żyć zgodnie

1776401 1776401 102

X czwartek

z „hierarchią wartości”, teraz obrała „najlepszą cząstkę, której nie będzie pozbawiona” (Łk 10,42).

Rita poświęciła się Bogu, mając postawę człowieka oddającego Mu się na służbę i podejmującego zadanie, z którym, począwszy od tego momentu, będzie się utożsamiać. Bóg ze swoją inicjatywą zaingerował w jej życie. Jej ludzkie i kobiece jestestwo zostało tą interwencją wstrząśnięte, a ona odpowiedziała na Boże wezwanie, nie wiedząc, co będzie dalej. W ten sposób Bóg urzeczywistnia swoje prawo, w ten sposób wdziera się do życia każdego z nas. Wiara w Boga nie była tanią cnotą, ale tajemnicą śmierci i zmartwychwstania przeżywaną w ukryciu i w głupstwie krzyża, którą Bóg objawia niewielu wielkodusznym stworzeniom.

1776401 1776401 103

Życie w zakonie, choć wolne od zagrożeń świata, wymaga odwagi nie mniejszej niż życie w świecie. Także w klasztorze można przeżywać podwójne doświadczenie Jakuba: drabinę pełną aniołów schodzących i wchodzących z ziemi do nieba lub walkę między stworzeniem a Bogiem będącą oczyszczeniem, modlitwą i darem przezwyciężającym ludzką kruchość, samotność i „milczenie Boga”.

Życie każdego człowieka jest podzieloną drogą na etapy, pielgrzymką wiary, w której trzeba podjąć ryzyko ślepego zdania się na słowo Boże, tak jak uczynił to Abraham, stać się obojętnym na wszystko, co jest względne, aby być dyspozycyjnym wobec Absolutu.

Nasz świat potrzebuje tych ludzi, którzy rodzinę z ciała i krwi zastąpią

1776401 1776401 104

X czwartek

rodziną według ducha, tych, którzy naprawdę będą pełnić wolę Bożą i „zostawią umarłym grzebanie ich umarłych”, aby urzeczywistniać „duchowe uzdrowienie”, realizować Ewangelię *sine glossa*. Jest to chrześcijańska rewolucja, jedyna zdolna stworzyć człowieka na miarę Boga i społeczeństwo na miarę człowieka.

Klasztory są Horebami, świętymi górami, w których płonący krzew poświęcenia i modlitwy jest znakiem obecności Boga w tym naszym cynicznym i obojętnym społeczeństwie.

To, co pisze Jan Paweł II na temat życia konsekrowanego służyć może jako odpowiedź tym, którzy pytają, co właściwie robią zakonnice w klasztorach. „Musimy stwierdzić z całą stanowczością, że również dzisiaj potrzebne jest świadectwo

1776401 1776401 105

życia konsekrowanego, aby człowiek nigdy nie zapomniał, że jego prawdziwym wymiarem jest wieczność. Człowiek został przeznaczony do tego, by zamieszkać «nowe niebo i nową ziemię» (por. 2P 3,13) i głosić, że źródłem ostatecznego szczęścia jest tylko nieskończona miłość Boża”.

„O ileż uboższy byłby nasz świat, gdyby pomniejszyła się w nim obecność ludzi oddanych całym życiem tej miłości. O ileż uboższe byłoby społeczeństwo, gdyby nikt nie kierował jego spojrzenia tam, gdzie bije źródło prawdziwej radości. Uboższym stałby się również Kościół, gdyby zabrakło tych, którzy konkretnym i przekonującym przykładem ukazują trwały sens ofiarowania własnego życia dla królestwa Bożego. Lud chrześcijański potrzebuje

1776401 1776401 106

X czwartek

mężczyzn i kobiet, którzy w ofiarowaniu samych siebie Bogu znajdują pełne usprawiedliwienie swego istnienia i pragną w ten sposób być «światłem narodów» i «solą ziemi», budowniczymi nadziei dla wszystkich, którzy rozważają wieczystą nowość chrześcijańskiego ideału” (Orędzie na XXIX Światowy Dzień Modlitw o Powołania, nr 3).

W ciągu czterdziestu lat spędzonych w klasztorze ze swojej mniszej celi, będącej jakby oknem otwartym na świat, Rita widziała każdy moment swojego ziemskiego życia. Kontemplowała jutrzenki i zachody słońca na umbryjskim niebie. Siostrzanym sercem towarzyszyła niepokojom ludzkości, uczestniczyła w nieskończonym cierpieniu stworzenia.

1776401 1776401 107

Ważnym etapem pielgrzymiego szlaku jest wizyta w dawnym klasztorze. Tam wszystko pamięta małą augustiankę, która spędziła życie w klasztornej ciszy jak ziarno pszenicy w ziemi kwitnie w błogosławieństwie wieków.

**MODLITWA**

Panie, wiara mówi nam, że Ty, choć byłeś wieczny, nieskończony i wszechmogący, potrzebowałeś nas, stworzeń. Prosimy Cię, byś w Twojej łasce sprawił, aby każdy z nas, odpowiadając na swoje własne powołanie, stał się narzędziem zbawienia i kształtował naszą przyszłość w pełnej współpracy z Twoją wolą.

Teraz ty, droga św. Rito, córko św. Augustyna, możesz powtarzać ze swoim świętym Ojcem: „Już

1776401 1776401 108

X czwartek

Ciebie tylko kocham, za Tobą tylko idę, Ciebie tylko szukam, Tobie tylko służyć jestem gotów, (…) do Ciebie pragnę należeć. Rozkaż, proszę, i poleć mi cokolwiek zechcesz, ale ulecz i otwórz uszy moje, abym głos Twój posłyszał. Tylko Boga i duszę pragnę poznać, nic więcej. Obym poznał Ciebie, obym poznał Ciebie, mój Boże” (*Solilokwia* 1.4-7.21).

„Panie, Boże mój, jedyna nadziejo moja, wysłuchaj mnie, abym nie uległ zmęczeniu i nie zaniechał poszukiwania Ciebie, ale bym zawsze gorliwie szukał Oblicza Twego. Ty sam daj mi siły na poszukiwanie, Tyś bowiem pozwolił, abym Cię znalazł, Tyś dał mi nadzieję, że odnajdę Cię coraz więcej.

Przed Tobą jest moc i niemoc moja: moc zachowaj, niemoc ulecz.

1776401 1776401 109

Przed Tobą jest wiedza moja i niewiedza; w bramie przez Ciebie uchylonej przyjmij mnie. U drzwi zamkniętych, kiedy pukam, otwórz mi. Niech o Tobie pamiętam, niech Ciebie zrozumiem, niech Ciebie pokocham.

Wzmocnij we mnie te trzy dziedziny, aż mnie do cna odtworzysz” (*O Trójcy Świętej*, XV, 28b).

„Przemówiłeś, zawołałeś i pokonałeś moją głuchotę. Zajaśniałeś, Twoje światło usunęło moją ślepotę. Zapachniałeś wokoło, poczułem i chłonę Ciebie. Raz zakosztowałem, a oto łaknę i pragnę; dotknąłeś, a oto płonę pragnieniem Twojego pokoju” (*Wyznania* 10,27). Amen.

1776401 1776401 110

XI czwartek

**XI**

**CZWARTEK**

**STYGMATYCZKA**

W średniowieczu, szczególnie w Umbrii, dominowała teologia krzyża. Rita była nieodrodną córką swoich czasów i ziemi umbryjskiej. Tak jak Franciszek z Asyżu, tak też i Rita miała swój udział w męce Pańskiej. Podobnie jak inne umbryjskie miasta, Cascia przeżywała kult krzyża w dysputach teologicznych, różnych liturgiach, procesjach i nabożeństwach wzywających tłumy wiernych, by wspominały i przeżywały dramat Kalwarii. Franciszkanin Bernadyn ze Sieny przemierzał Italię wzdłuż i wszerz, szerząc kult Jezusa Boga-Człowieka.

1776401 1776401 111

W Cascii augustianin Simone Fidati głosił to samo nabożeństwo do człowieczeństwa Chrystusa. Rita żyła w augustiańskiej i franciszkańskiej duchowości słowa.

Źródła podają, że 18 kwietnia 1442 roku, w Wielki Piątek, w parafii św. Marii kazanie głosił franciszkanin Giacomo della Marca. Kościół był po brzegi wypełniony wiernymi, których przyciągnęła fama świętości i elokwencji słynnego kaznodziei. Były tam obecne także Rita i jej współsiostry. Po liturgii słowa odbyła się tradycyjna upamiętniająca śmierć Chrystusa procesja, którą miasto Cascia organizuje co roku, dając wyraz wzruszającej religijności w tradycyjnych formach umbryjskiego folkloru.

Wieczorem tego właśnie Wielkiego Piątku 1442 roku Rita została

1776401 1776401 112

XI czwartek

złączona z męką Chrystusa przez stygmat ciernia z korony Jezusa. Rana na czole dokuczała jej przez piętnaście lat. Dzięki przywilejowi stygmatu Rita stała się obrazem „sługi cierpiącego”. Także Rita miała swoją „godzinę”, swój Wielki Piątek. Znaczące jest wyobrażenie znajdujące się na jej drewnianym sarkofagu, na którym święta prawą ręką pokazuje ranę wszystkim pielgrzymom przechodzącym przed jej celą. Ten stygmat ciernia jest jakby dowodem tożsamości jej autentycznej duchowości.

Wszyscy wiemy, że pewnym ryzykiem jest mówienie o cierpieniu, a w szczególności o cierpieniu niezawinionym. Z wielką łatwością stajemy się krytykami Boga, ponieważ w cierpieniu dostrzegamy Jego niesprawiedliwość i uważamy

1776401 1776401 113

cierpiących za stworzenia nędzne i bezużyteczne w historii świata.

Cierpienia nie da się udomowić za pomocą rozwiązań racjonalnych, odsyła ono do koncepcji wyższej, do Bożego planu, który jest w stanie nadać sens i ukazać miejsce tego, co wymyka się ludzkim rachubom.

Według Hioba droga wiary jest otwartym torem wśród często nieprzebytej puszczy zła i absurdu historii.

Ponieważ Bóg nie zamknął Hiobowi ust, gdy ten przeklinał dzień swego narodzenia, my chcemy być pokornymi rzecznikami naszej wiary za przykładem świętych i tylu cielesnych oraz duchowych krzyży. Chcemy codziennie dawać świadectwo wiary w tego Boga, którego nazywamy Ojcem.

Wiara, która potwierdza, że Bóg nawet w cierpieniu wygrywa zakład,

1776401 1776401 114

XI czwartek

przynosi radość. Kalwaria jest objawieniem mocy Boga, bardzo różnej od ludzkiej potęgi. Logika królestwa Bożego jest logiką niemocy, a nawet zniszczenia potęgi. W jaki sposób być w naszym świecie wiarygodnym znakiem wiary w Chrystusa umarłego i zmartwychwstałego? Jezus odpowiada, że miłość jest przeżytym wydarzeniem, uczestnictwem w cierpieniu brata, życiem ofiarowanym w darze innym: „Miłujcie się tak, jak Ja was umiłowałem” (J 13,34).

Święty Paweł zachęca nas do chlubienia się w Panu, a św. Augustyn pyta: w jakim Panu? I odpowiada: „W Chrystusie ukrzyżowanym tam, gdzie jest pokora, jest majestat, tam, gdzie jest słabość, jest moc, tam, gdzie jest śmierć, jest życie”. Nasze społeczeństwo stało

1776401 1776401 115

się wielką drogą prowadzącą z Jerozolimy do Jerycha. Wzdłuż niej leży ludzkość potrzebująca pomocy i głośno płacząca: rzesze cierpiących na ciele i duchu, wielu ukrzyżowanych przez niesprawiedliwości, ciemiężonych przez przemoc, nieskończone ilości istot ludzkich, którym odebrano głos, miliony ubogich, którzy umierają z głodu.

Jezus i święci byli dobrymi Samarytanami. My zaś jesteśmy wezwani, by pójść tą samą drogą, pełnić tę samą ludzką i chrześcijańską misję, ponieważ biada temu, kogo Pan zastanie z sercem zamkniętym na ból brata i z suchymi oczyma, ponieważ nie był solidarny z tymi, którzy cierpią. Prorok Izajasz przypomina nam, że „Pan Bóg otrze łzy z każdego oblicza”(Iz 25,8). My wszyscy mamy

1776401 1776401 116

XI czwartek

obowiązek pełnić tę misję, ponieważ Pan potrzebuje także i nas.

**MODLITWA**

O Panie, powiedziałeś nam z wielką jasnością, po co przyszedłeś na ten świat. Twoja ziemska droga była pielgrzymką na Kalwarię, ku krzyżowi.

Jesteś, o Panie, ukrzyżowaną prawdą. Zbawiłeś świat Twoim upokorzeniem, Twoim unicestwieniem, Twoją męką i śmiercią.

Powołaniem nas, wierzących, jest iść za Tobą, „sługą cierpiącym”, brać krzyże naszych kolejnych dni, pewni, że na tej drodze możemy Cię poznać i naśladować, kontemplując Twoje okaleczone, pełne krwi i łez Oblicze.

Jako prorok krzyża byłeś prorokiem niewygodnym i niezrozumianym nawet przez swoich własnych

1776401 1776401 117

uczniów. Szedłeś naprzeciw swojej śmierci w tragicznym osamotnieniu, wiedząc że realizujesz plan zbawienia w pełnej wierności obietnicy Ojca.

Udziel nam, Panie, łaski, abyśmy nie gorszyli się, gdy cierpienie staje się naszym chlebem powszednim, abyśmy byli jak Cyrenejczyk i Hiob, by przyswoić sobie lekcję umiejętności cierpienia z Tobą i dla Ciebie i nie być ludźmi o zimnym i wyschniętym sercu, ale codziennie przeżywać wiekuistą liturgię Twojej śmierci.

Ileż krzyży broczy krwią na naszej ziemi; ileż matek w bólu opłakuje swoje dzieci; iluż zbłąkanych i porzuconych na drogach świata; iluż niewinnych ginie w haniebnym holokauście, nie ujrzawszy i nie uradowawszy się darem życia. Dlatego prosimy Cię, o Panie, my także jak

1776401 1776401 118

XI czwartek

św. Rita pragniemy uczynić nasze życie codzienną Mszą Świętą, liturgią Wielkiego Piątku jako wstępem do zwycięskiego „Alleluja” Wielkiej Soboty i oczekiwaniem na nadejście wiecznej Paschy Twojego królestwa. Amen.

1776401 1776401 119

**XII**

**CZWARTEK**

**ŚWIĘTA RITA PIELGRZYMUJĄCA DO RZYMU**

Z relacją o stygmacie noszonym przez świętą przez piętnaście lat łączymy wydarzenie jej pielgrzymki do Rzymu. Wydaje się, że mniszki odradzały świętej uczestnictwo w długiej i forsownej podróży z uwagi na jej zaawansowany wiek, siedemdziesiąt lat, a przede wszystkim ze względu na dolegliwości spowodowane stygmatem. Źródła mówią o zdumieniu sióstr, gdy stwierdziły, że stygmat zniknął

1776401 1776401 120

XII czwartek

i w tym cudownym fakcie zobaczyły znak woli Boga, który chciał, by dały swej siostrze możliwość uczestnictwa w pielgrzymce.

Podróż świętej do Rzymu odbyła się w bardzo trudnym dla Kościoła okresie. Rita urodziła się wkrótce po zakończeniu niewoli awiniońskiej (1305-1377). Kościół zdawał się być wydany na pastwę ludzkich namiętności, a kolejni papieże i antypapieże byli zgorszeniem, siejąc podziały i zamęt wśród ludu Bożego. Okres ten trwał od 1378 do 1449 roku. Prawdopodobnie pielgrzymka św. Rity miała miejsce z okazji jubileuszu roku 1450.

Pielgrzymka świętej do Wiecznego Miasta potwierdza jej stanowcze przylgnięcie do Kościoła i jej wierność papieżowi. Rita, jak

1776401 1776401 121

podają źródła historyczne, nie miała do odegrania takiej roli jak św. Katarzyna ze Sieny. Odbywająca się w milczeniu podróż pokutna augustiańskiej wspólnoty z Cascii jest „znakiem czasu” wiary prostej i wewnętrznie spójnej w tym Kościele, w którym Pan Jezus żyje jako jego fundament i broni go przed zakusami złego aż do końca świata.

My, ochrzczeni, jesteśmy dziećmi tej matki, której pragnął Chrystus, jesteśmy żywymi kamieniami tej budowli, jesteśmy członkami tego Ciała, którego Jezus jest Głową. Koncepcję związku Chrystusa-Głowy z nami, członkami, wyraził św. Augustyn: „Zarówno im (uczniom), jak i nam, dano poznać całego Chrystusa, ale ani oni, ani my nie widzieliśmy całego Chrystusa.

1776401 1776401 122

XII czwartek

Oni widzieli Głowę i wierzyli w istnienie Ciała; my natomiast widzieliśmy Ciało i uwierzyliśmy w istnienie Głowy. Nikt jednak nie jest pozbawiony Chrystusa” (*Kazania*).

Aby lepiej poznać Kościół, naszą matkę, dobrze jest pamiętać o tym, co pisze Jan Paweł II: „Na wstępie soborowych rozważań nad tajemnicą Kościoła spotykamy szereg obrazów biblijnych, które rzeczywistość Kościoła-Komunii ukazują w nieodłącznym dla niej wymiarze zjednoczenia chrześcijan z Chrystusem i ich wzajemnej jedności. Są to obrazy owczarni, trzody, winorośli, duchowej budowli i świętego miasta. Przede wszystkim zaś obraz ciała, zaczerpnięty z nauki Pawłowej, który pojawia się wielokrotnie na kartach Soboru, urzekając swoją nieprzemijającą świeżością” (*Christifideles laici*).

1776401 1776401 123

Liturgia eucharystyczna w prefacji wyśpiewuje poetycko i teologicznie zarazem, czym jest Kościół: „W pełni czasów zesłałeś Syna Twego, gościa i pielgrzyma między nami, aby odkupił nas od grzechu i śmierci i darował nam Ducha Świętego, aby uczynić ze wszystkich narodów jeden nowy lud, którego celem jest Twoje królestwo, kondycją – wolność Twoich dzieci, statutem – przykazanie miłości”.

W Kościele życie rozwija się w różnorodności członków, w komplementarności powołań, sposobów życia, posług, charyzmatów i ról. Jednak wszyscy członkowie otrzymują i dzielą wspólne powołanie do świętości. Wszyscy wierni wszystkich stanów życia i stopni wezwani są do pełni życia chrześcijańskiego i do doskonałości w miłości.

1776401 1776401 124

XII czwartek

Jezus powiedział: „Królestwo niebieskie podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby nająć robotników do swej winnicy” (Mt 20,1-2).

Ewangeliczna przypowieść otwiera naszym oczom niezmierzoną winnicę Pańską i rzesze osób, mężczyzn i kobiet, posłanych do pracy w tej winnicy. Przez chrzest wszyscy jesteśmy wezwani do pracy. Winnicą jest cały świat, który ma zostać przemieniony zgodnie z planem Pana w żyzną rolę rodzącą dobro, co jest przygotowaniem Jego ostatecznego adwentu przy końcu czasów.

„Idźcie i wy do mojej winnicy”. Zachęta Jezusa ma wstrząsnąć religijną obojętnością, powstrzymać agresywną sekularyzację i przezwyciężyć praktyczny ateizm mamiący odwieczną

1776401 1776401 125

pokusą postawienia człowieka na miejscu Boga (por. Rdz 3,5). Laickiemu, ateistycznemu humanizmowi, który w praktyce ignoruje godność osoby ludzkiej, Kościół przeciwstawia Chrystusa jako jedyną nadzieję ludzkości, jako jedynego Zbawiciela ofiarowującego wszystkim dobrą nowinę o uwolnieniu od zła.

Powinniśmy przyjąć radę, lub lepiej, napomnienie św. Pawła, byśmy żyli charyzmatem miłości i łaski przewyższającym wszystkie inne charyzmaty. W Kościele każdy ma swój szczególny dar i powinien żyć nie umniejszając go, ponieważ każdy charyzmat dany jest nie tylko na użytek osobisty, ale dla budowania wspólnego domu, którym jest Kościół powszechny złożony z Kościołów lokalnych poszczególnych diecezji i parafii.

1776401 1776401 126

XII czwartek

Wszyscy wiemy, że w nowoczesnym, demograficznym ustroju istnieje wolność religijna. Jednak w praktyce ileż trudności, ile ironii, ile szyderstwa kieruje się ku ludziom, którzy mienią się chrześcijanami!... Nietolerancja religijna, zawsze obecna w naszym społeczeństwie, stworzyła kulturę hedonistyczną i agnostyczną, która nie przestaje powtarzać: Bóg tak, Kościół nie. Osobista relacja z Bogiem, ale bez księży. Wewnętrzne uczucia religijne, ale bez sakramentów.

Kontemplujmy Kościół jako miasto położone na górze, które nie może się ukryć, kochajmy go jako naszą matkę „doświadczoną w człowieczeństwie”, słuchajmy go jako naszej nauczycielki mówiącej wszystkimi językami świata i akceptującej

1776401 1776401 127

wszystkie kultury, by zrealizować i wypełnić swoje powołanie do stworzenia nowego człowieka, drugiego stworzenia, w sprawiedliwości i prawdzie rodzącego się z Ducha, którego Jezus zmartwychwstały tchnął na swoich uczniów. My, ochrzczeni, świadkowie Jezusa aż po krańce świata, pamiętajmy o pocieszających słowach św. Augustyna: „Radujmy się i dziękujmy: staliśmy się nie tylko chrześcijanami, ale Chrystusem. Zdumiejcie się i rozradujcie: Chrystusem się staliśmy” (*Traktat o Ewangelii św. Jana*).

**MODLITWA**

Panie Jezu, chcemy głosić Twoje imię: Tyś jest Jezus Chrystus, Syn Boga Żywego. Ty nam objawiłeś Boga, Ty jesteś pierworodnym

1776401 1776401 128

XII czwartek

z całego stworzenia. Ty jesteś Nauczycielem ludzkości i jej Odkupicielem. Ty umarłeś i zmartwychwstałeś dla nas, to ośrodek historii świata. Ty jesteś jedynym, który nas zna i kocha. Jesteś towarzyszem i przyjacielem w życiu. Jesteś mężem boleści i nadziei. Tyś jest światłem i prawdą, więcej, jesteś „drogą i prawdą, i życiem”. Ty jesteś chlebem i źródłem wody, życiem dla naszego głodu i naszego pragnienia. Ty jesteś pasterzem, naszym przewodnikiem, naszym przykładem, naszym pocieszeniem, naszym bratem. Ty byłeś maluczki, ubogi, upokorzony w pracy i cierpliwy w cierpieniu.

O Panie, Ty założyłeś nowe królestwo, w którym ubodzy są szczęśliwi, w którym pokój jest zasadą współżycia, w którym ludzie

1776401 1776401 129

czystego serca i ci, którzy płaczą, są wysławiani i pocieszeni, w którym grzesznicy mogą dostąpić przebaczenia, w którym wszyscy są braćmi.

Panie Jezu, Tyś jest początkiem i końcem, tajemnicą historii, kluczem ludzkich losów. Jesteś Pośrednikiem, mostem między niebem a ziemią. Ty jesteś synem człowieczym, ponieważ jesteś Synem odwiecznego, nieskończonego Boga. Ty jesteś Synem Maryi, błogosławionej między wszystkimi niewiastami, Twojej Matki według ciała, a także naszej Matki. Jezu Chryste, Tyś jest orędziem, Ty jesteś głosem rozbrzmiewającym na ziemi po wszystkie wieki. Amen (z przemówień Pawła VI).

1776401 1776401 130

XIII czwartek

**XIII**

**CZWARTEK**

**ŚMIERĆ ŚW. RITY**

Jest takie miejsce, w którym pielgrzymi przystają w milczeniu, wzruszeni i zatopieni w modlitwie: mała cela, w której święta umarła 22 maja 1457 roku w wieku siedemdziesięciu sześciu lat. Utrudzone i zniszczone ciało Rity z powodu dolegliwości podeszłego wieku, z powodu cierpień fizycznych i wielu prób moralnych zużyło się jak zniszczony namiot wędrowca po długiej drodze przez pustynię życia i pożegnało ostatni zachód słońca, by powitać dzień, który nie zna zachodu.

1776401 1776401 131

Zdaje się, że czas zatrzymał się owego 22 maja 1457 roku. „Kropla czasu” nie spada już w udręczoną rzekę jej egzystencji, ale księga życia pozostała na zawsze otwarta i każdy może wyczytać z niej zamysł owego Boga, który wybiera pokorne stworzenia, aby urzeczywistniać swoje wielkie plany.

W ciągu czterdziestu lat spędzonych w klasztorze augustiańska mniszka, zanurzona w bogactwie milczenia, odkryła misterium zbawienia wielu niepewnym i wątpiącym na drodze życia duszom. Z ubogiej mniszej celi, niby z okna otwartego na świat, raz jeszcze przyjrzała się każdemu fragmentowi swojego ziemskiego dnia, kontemplowała sercem wiecznego dziecka umbryjskie świty i zachody słońca. Z siostrzaną miłością

1776401 1776401 132

XIII czwartek

przyglądała się istnieniu ludzkości, uczestniczyła w nieskończonych cierpieniach stworzeń, a wszystkim swoim czcicielom pragnie raz jeszcze przypomnieć lekcję swojego ziemskiego doświadczenia. Życie każdego człowieka składa się z różnych rozdziałów, jest drogą przez kolejne etapy, jest pielgrzymką wiary.

Z historycznego i czysto ludzkiego punktu widzenia Rita z Cascii nie należy do stworzeń niezwykłych i charyzmatycznych. Jej słowa nie zabrzmiały nigdy w środowisku obywatelskim i politycznym jej miasta. Jej ziemska droga usiana była małymi ludzkimi gestami mającymi konsystencję i zapach prawdziwej miłości i prawdziwej wiary bez cudów.

Przeżyła swoje ziemskie koleje z sercem nieobciążonym zniewoleniem

1776401 1776401 133

stworzenia, bez iluzji ziemi obiecanej za rogiem. Wręcz przeciwnie, przeżyła swoją egzystencjalną rzeczywistość, jakby na bezgranicznej pustyni niezrozumienia i samotności.

Rita z Cascii to kobieta optymizmu i chrześcijańskiej nadziei. Osoba świecka, która umiała chodzić po zdradliwych wodach ludzkiej przewrotności, nie tonąc. Gospodyni z Roccaporeny nie poszła za Chrystusem, dlatego że widziała cuda, ale dlatego że bezgranicznie uwierzyła słowu Bożemu. Jej wiara nie była małostkowym „zdrowym rozsądkiem” filozofii praktycznej, ale mądrością zrodzoną z błogosławieństw.

Co roku, wieczorem 21 maja, śmierć Rity upamiętnia procesja z pochodniami zwana „pożarem wiary”. Tradycja mówi, że mieszkańcy

1776401 1776401 134

XIII czwartek

Cascii, dowiedziawszy się o śmierci świętej, zbiegli się tłumnie do klasztoru z zapalonymi pochodniami, aby złożyć hołd swojej rodaczce, która miała rozsławić ich miasto na cały świat. Tamtą pierwszą pielgrzymkę wspomina się dzisiaj we wspaniałym nocnym widowisku tysięcy płonących pochodni oświetlających całe miasto i okolicę, płonących w noc wigilii, jakby w oczekiwaniu na jutrzenkę święta, by się włączyć w śpiew i modlitwę pielgrzymów, którzy przybywali ze wszystkich stron świata, aby czcić „patronkę rzeczy niemożliwych”.

Święci przypominają nam, że istnieje sztuka życia i sztuka umierania. Ludzie naszych czasów zapominają o tej drugiej, a myślą o pierwszej. Według pośpiesznych i praktycznych koncepcji życie jawi

1776401 1776401 135

się człowiekowi jako rzeczywistość tymczasowa, a śmierć jako rzeczywistość definitywna. Jezus tymczasem odwraca te relacje: to śmierć staje się tymczasowa, a życie – wieczne. Nad każdym zmarłym możemy powtórzyć tajemnicze i pocieszające słowa Chrystusa, które wypowiedział w epizodzie ze wskrzeszeniem córki Jaira: „Nie płaczcie, dziewczynka nie umarła, tylko śpi” (Mt 9,24).

Niemożliwa jest dyskusja ze śmiercią: albo pogodnie ją przyjmujemy, albo znosimy w udręce. Śmierć jest rozdziałem, który Bóg pisze sam. Nad nami wszystkimi wisi ów miecz Damoklesa. W wielkiej księdze życia jest taki rozdział pod tytułem *Śmierć*. W śmierci rozum może prowadzić do rozpaczy. Wiara natomiast każe przyjąć ją, dostosowując

1776401 1776401 136

XIII czwartek

się do woli Bożej. Co więcej, wiara widzi w śmierci początek prawdziwego życia, życia wiecznego. Śmierć pozostaje jakby tajemniczą granicą, która dzieli ludzi na trzy grupy w zależności od postawy: tych, którzy mają pewność życia wiecznego; tych, którzy mają pewność, że po śmierci nie ma nic; i tych, którzy żyją w niepewności, co będzie po śmierci. Dla wszystkich śmierć pozostaje nieprzeniknioną tajemnicą.

Stronice Ewangelii i liturgii za zmarłych pełne są błagania o Boże przebaczenie. Z pewnością nie jest to psychologiczny terror mający przygotować nas na sąd Boży, ale próba skłonienia nas, byśmy bardziej doceniali radość wiary, która zapewnia, że zmartwychwstaniemy, by posiąść życie wieczne.

1776401 1776401 137

Dziś po zaniku zmysłu eschatologicznego wielu chrześcijan otacza śmierć milczeniem, boi się jej lub ją trywializuje. Przez wieki Kościół uczył nas się modlić, by śmierć nie zaskoczyła nas niespodziewanie. Dziś to właśnie nagłą śmierć uważa się za łaskę. Pascal przypomina nam, że ludzie, ponieważ nie zdołali pokonać śmierci, wolą o niej nie myśleć, aby nie zakłócać swojego szczęścia.

**MODLITWA**

Wiemy, że wszyscy ludzie pragną przeżyć życie w pomyślności i dobrobycie. Nikt nie martwi się o to, jak długo będzie jeszcze stąpał po tej ziemi. A przecież, o Panie, wiemy, że z prochu powstaliśmy i w proch się obrócimy. Wszyscy jesteśmy świadomi naszej „skończoności”,

1776401 1776401 138

XIII czwartek

jesteśmy liśćmi, które wyrosły wiosną, a które jesienny wiatr strąci z drzewa, by chwilę pieścić w powietrzu, a następnie złożyć na zimnej ziemi, gdzie umrą.

My, wierzący, jesteśmy przekonani, że śmierć należy do naturalnego porządku rzeczy i poznanie głębokiego sensu życia wiąże się z tajemniczym sensem śmierci.

Naucz nas, Panie, liczyć dni nasze, abyśmy zdobyli mądrość serca. Prosimy o tę mądrość, która sprawi, że zrozumiemy, że dni nasze jak cień przemijają, że nasze życie jest jak tchnienie, niewyczuwalny powiew wiatru, że nasze istnienie ma długość dłoni, że nasze godziny mijają prędko jak tkackie czółenko, które niespodziewanie zatrzymuje się, bo oto nić się zerwała.

1776401 1776401 139

My, o Panie, nie prosimy, aby zmarły powrócił do życia, aby zapewnić nas o istnieniu życia wiecznego. Wystarczy nam Twoje słowo, wierzymy w Ciebie, Panie życia i śmierci. Chcemy żyć i umierać jak ci, którzy „mają nadzieję”, tę nadzieję, która rodzi się z Twojej śmierci i z Twojego zmartwychwstania.

Kiedy dla nas nadejdzie czas „zwijania żagli”, aby wpłynąć do portu wiecznej ojczyzny, spraw, o Panie, abyśmy mogli zobaczyć w śmierci „siódmy dzień” naszego wiecznego odpoczynku w nowych niebiosach i na nowej ziemi. Niech będzie to biblijny szabat naszego pokoju, w którym czas przestanie istnieć, a który przypominać będzie Twój Boski odpoczynek po ukończeniu dzieła stworzenia świata.

1776401 1776401 140

XIII czwartek

Tymczasem, o Panie, zapal w naszych sercach tę samą wiarę, która popychała Twoją służebnicę Ritę, by żyła na ziemi jak przybysz. Niech nie zgaśnie nasza lampa, abyśmy czuwając na modlitwie w oczekiwaniu naszej godziny, zostali przez Ciebie wprowadzeni do wiecznej ojczyzny. Amen.

1776401 1776401 141

**XIV**

**CZWARTEK**

**PRZESŁANIE ŚW. RITY**

Światem Rity było średniowiecze, ów tajemny świat pełen sprzeczności ludzkich i religijnych. My żyjemy w trzecim tysiącleciu, epoce sekularyzacji i wielkiej obojętności religijnej. Świat Rity był niewielki i zamknięty górami jej rodzinnej Umbrii. Nasz świat, natomiast, to świat stosunków międzynarodowych, które czynią go bliskim, ale niezwykle złożonym.

Jakie jest przesłanie Rity, kobiety z ludu drobnej budowy, o szczupłej twarzy, inteligentnym i zdecydowanym spojrzeniu, które widzimy na

1776401 1776401 142

XIV czwartek

ozdobnym sarkofagu z 1457 roku? Jest to zarys historyczny i duchowy, epigraf podyktowany przez ówczesnego nieznanego poetę tworzącego w dialekcie. Przesłanie pochodzi z milczenia i ubóstwa celi, z mistycznego wyrazu twarzy świętej, która prawą ręką pokazuje nam stygmat ciernia.

Przesłanie Rity jest ciągle obowiązujące i aktualne, ponieważ jest to przesłanie ewangeliczne. Życie Rity jest żywą Ewangelią. Rita to kobieta, która nie tylko opuściła wszystko dla królestwa Bożego, ale i zaparła się samej siebie. Kochała Boga bardziej niż swego ojca, swoją matkę, swojego męża i swoje dzieci (por. Mt 10,37).

Życie Rity jest orędziem świętości czyniącej ze stworzenia główną postać jego życia w wolności i godności, jednak bez wynoszenia się. W obliczu tej

1776401 1776401 143

kobiety trzeba opuścić broń retoryki głoszącej sprzeczność między ideałami religijnymi a życiem codziennym. Wobec tej kobiety z Roccaporeny zawsze dobrej, uległej, nieustannie pokojowo i pojednawczo nastawionej, realizującej „politykę drugiego policzka” możemy użyć odniesienia biblijnego: żyła poza obozem, poza mentalnością swojego świata i ówczesnej kultury, ale nie poza historią. Nie trzymała w sobie i dla siebie swoich przekonań religijnych, ale przeżywała je i dawała o nich świadectwo w rodzinie, społeczeństwie i w trudnych relacjach międzyludzkich. Jej świętość nie wystawiała „łatwych patentów”, naiwnego wprowadzania pokoju za wszelką cenę, poetyckich snów i fałszywych utopii. Swoją dynamiczną realnością Rita daje nam możliwość stania się mężczyznami i kobietami

1776401 1776401 144

XIV czwartek

budującymi swe życie nie na piasku, lecz na skale.

Rita „widziała sercem” niewidzialne rzeczywistości wiary, aby przypomnieć nam, że istnieje dramatyczne zagrożenie nie dla losów człowieka jako jednostki, ale dla losów człowieka naszych czasów, o czym przypomina nam zawsze autorytatywny głos Kościoła. Wszelkiej maści ideologie, jakkolwiek mieniące się towarzyszkami człowieka, nie czynią go lepszym. Uczciwość i moralność nie są: „powołaniem pod broń”, ale największymi ideałami człowieka wierzącego, obojętnego lub ateisty, ponieważ uczciwość jest wybredna i może mieszkać zarówno w pałacu, jak i w chałupie.

Współczesne życie oferuje nam spektakle prawdziwego człowieczeństwa i zdumiewającego postępu. Daje

1776401 1776401 145

nam, niestety, również strzępy ostatniej nędzy, „egzystencjalnej pustki” i straszliwej udręki. W tym klimacie wiara jest jakby falą bezużytecznie ginącą na nagiej i opustoszałej skale. Chrześcijaństwo jest dla dojrzałych. Dotarliśmy do takiego punktu moralnego zagubienia, że uprawnione stało się pytanie: czy nie nadejdą może wkrótce czasy, kiedy poza aborcją zalegalizowane zostaną także zabójstwo, kradzież i narkotyki?

We współczesnym świecie są ludzie, którzy dokładają wszelkich starań, by oczyścić i odmitologizować chrześcijaństwo ze wszystkich elementów mistycznych, by uczynić je bardziej naukowym i wiarygodnym. Jest to racjonalistyczna pułapka, która sprzyja badaniom, ale podcina skrzydła kreatywności, przez co

1776401 1776401 146

XIV czwartek

obecna historia bardziej niż uczeniem się jest powtarzaniem. Nasza cywilizacja nie zdała egzaminu, pomimo mnóstwa nauczycieli. Została odrzucona, mimo wielkiej liczby proroków. Stała się kulturą ciemności, w której widzimy gwiazdy wartości coraz bardziej oddalające się od naszej planety.

Święci, te istoty o ludzkim obliczu, pozwalają nam dostrzec oblicze Boga. Przypominają nam, że jeśli w naszym życiu istnieją pewne prawa, to istnieją także obowiązki, a Pan udziela pierwszych i żąda spełniania drugich nie po to, aby zadowolić nasz zmysł estetyczny, ale by dokonać radykalnej zmiany naszego życia.

Nasza święta nie zostawiła żadnego pisma, żadnej swojej wypowiedzi. Jej milczenie stanowi świadectwo

1776401 1776401 147

stworzenia, które nie miało żadnego znaczenia w historii swojej epoki. Nabożeństwo do niej, najpierw ograniczone do kościołów augustiańskich, powoli eksplodowało w crescendo pielgrzymek czyniących z tej świątyni miejsce spotkania z Bogiem i braćmi, czyniących Cascię ziemią Ducha, rozdrożem szczególnej Bożej obecności.

Duchowość Rity jest jak drzewo zasadzone nad rzeką, którego korzenie są zawsze świeże, a liście nigdy nie żółkną. Rita z Cascii jest „obywatelką świata”. W naszych sercach jest miejsce także dla niej. Przyszliśmy do jej szkoły – dziewczyny, żony, matki, wdowy i mniszki augustiańskiej – abyśmy w naszej codziennej drodze, złożonej z radości i cierpienia, mogli czuć, że jest naszą przyjaciółką, siostrą i matką.

1776401 1776401 148

XIV czwartek

**MODLITWA**

Przeszliśmy, o Panie, drogę Twojej służebnicy Rity, która umiała mądrze i harmonijnie połączyć rolę kobiety, żony i matki z mistyczną kontemplacją; która umiała uczynić swoje życie wyznaniem wiary, liturgią wiekuistego uwielbienia, braterską komunią z cierpiącymi.

Świat, o Panie, potrzebuje takich istot, sióstr ziemi i miłośniczek nieba. To one swoim przykładem przypomną nam nietrwałość ludzkich wartości, czyniące nieznośną atmosferę naszego życia codziennego, wprowadzając przemoc, egoizm i cynizm posunięte aż do uzurpowania sobie rządu sumień i spowodowania kryzysu rozumu przez głoszenie, że Ty, o Panie, umarłeś w instytucjach i sercach ludzi.

1776401 1776401 149

Spraw, o Panie, aby w tym godnym wieży Babel zagubieniu twój Kościół był arką powszechnego zbawienia, aby budził w sumieniach prawdy prowadzące do nieba, aby był święty w prawdzie, jedności i miłości, by nieść światło Twojej Ewangelii temu współczesnemu zsekularyzowanemu społeczeństwu. Niech Twój posoborowy Kościół, niczym wiosna Ducha, przezwycięży zaćmienie sacrum przez dialog, przez spotkanie z różnymi kulturami, aby nowoczesność stała się synonimem nowego doświadczenia religijnego, które objawi światu Twoje Oblicze nieskończenie dobrego i miłosiernego Ojca sprawiającego, że słońce wschodzi nad dobrymi i nad złymi.

O Panie, Ty wiesz, że człowiek jest zawsze „bardzo chory”, ponieważ

1776401 1776401 150

XIV czwartek

ignorując dziedzictwo pierworodnej winy, zakłada, że jest z natury dobry i uczciwy, gdyż ufa w swoją samowystarczalność i samousprawiedliwienie bez odwoływania się do Twojej łaski i przebaczenia.

O św. Rito, nasza wielka obrończyni, twój przykład mówi nam, że życie nie jest walką, którą wygrywa się przebiegłością i przemocą, ale siłą pochodzącą od Boga, naszego wiernego towarzysza przez wszystkie dni naszego życia. Twoje nieustanne milczenie i wymowne epizody twojego życia są najlepszym wyznaniem wiary, a także przecierpianym i przeżytym świadectwem, że Pan Jezus jest Świętym Bogiem, łagodnym, łaknącym i pragnącym sprawiedliwości, miłosiernym, czystego Serca, wprowadzającym pokój i prześladowanym.

1776401 1776401 151

O święta patronko rzeczy niemożliwych, twoje milczące przesłanie jest niczym pokorna woda ukryta we wnętrzu ziemi, odżywiająca roślinność i wytryskująca w źródła gaszące pragnienie stworzeń. Podczas gdy dla nas, twoich czcicieli, twój radykalny wybór był najcenniejszą wonią twojego człowieczeństwa i twojej wiary, powodując w nas kryzys sumienia i pragnienie naśladowania cię dla innych, wychodzących z kulturowej i socjologicznej pseudodiagnozy. Ty, św. Rito, jesteś kobietą niezrozumianą i kontestowaną, tak jak owa kobieta z Ewangelii, która przed męką namaściła głowę Chrystusowi. Amen.

1776401 1776401 152

XV czwartek

**XV**

**CZWARTEK**

**ZNAK CZASU**

Wyrażenie „znak czasu”, drogie papieżowi Janowi XXIII i chętnie stosowane przez Sobór Watykański II, interpretuje i odzwierciedla sytuację profetycznego Kościoła w świecie. Obserwować „znaki czasu” to widzieć „znaki Boga” w rzeczywistości naszych czasów.

Jezus wyrzuca swoim rozmówcom: „Wieczorem mówicie: «Będzie piękna pogoda, bo niebo się czerwieni», rano zaś: «Dziś burza, bo niebo się czerwieni i jest zasępione». Wygląd nieba umiecie rozpoznawać, a znaków czasu

1776401 1776401 153

nie możecie?” (Mt 16,2-3). Chrystus nazywa swoje pokolenie przewrotnym i wiarołomnym, ponieważ żąda ono jakiegoś znaku szczególnego i absolutnego, a nie widzi znaków prawdy i wolności, które On niesie dzięki swojej misji. W praktyce Jezus uważa swoich słuchaczy za ślepych i poleca im otworzyć oczy, aby mogli zobaczyć światło prawdy i zbawienia.

Jakie są dzisiaj „znaki Boga” w naszym społeczeństwie? Jakie znaki nadziei ożywiają słaby płomyk latarni naszej wiary? Patrząc na sytuację świata, dostrzegamy z całą jasnością trzy rany: głupotę niektórych, fanatyzm niewielu i rezygnację wielu. Nasze społeczeństwo pełne jest wróżbitów odczytujących „znaki na dłoni”, ale nie „znaki czasu”, tak jak je rozumiał Jezus.

1776401 1776401 154

XV czwartek

Rozumieć „znaki czasu” oznacza zrozumieć, że wiara nie jest panicznym lękiem przed tym, co po śmierci, nie niesie niepokoju o przyszłość ani strachu przed dniem następnym; wiara to nie obawa przed apokalipsą. Człowiek współczesny żywi obsesyjny strach zrodzony ze zbiorowej udręki z dnia na dzień coraz bardziej dotkliwej, która w końcu staje się koszmarem niebędącym zwykłym dzwonkiem alarmowym, ale apokaliptyczną wizją przyszłości tajemniczej i niezrozumiałej nawet dla najśmielszych wizji science fiction. W tej katastrofie wartości człowiek rozpaczliwie szuka nędznych nawet szalup w nadziei, że uratuje się w niewielkim świecie tych, którzy przeżyli.

Współczesnemu człowiekowi – postępowemu, bogatemu członkowi cywilizacji postindustrialnej – Jezus

1776401 1776401 155

w swojej Ewangelii ofiarowuje busolę orientacji i kotwicę zbawienia. Proponuje mu Dobrą Nowinę jako powszechną rewolucję moralną, by stworzyć, jakby w drugim stworzeniu, nowego człowieka według Ducha. Daje siebie samego jako „znak Jonasza” śmierci i zmartwychwstania.

Sobór Watykański II ukazuje człowiekowi sens jego olbrzymiej godności: „Na te pytania najpełniejszą odpowiedź daje sam Bóg, który stworzył człowieka na swój obraz oraz wykupił z grzechu; dokonuje tego przez objawienie w Synu swoim, który stał się człowiekiem. Ktokolwiek idzie za Chrystusem, Człowiekiem doskonałym, sam też pełniej staje się człowiekiem” (GS,41).

Ten świat „bez duszy”, którego życie pozbawione jest jedności i wspólnoty, stanowi społeczny

1776401 1776401 156

XV czwartek

aglomerat, w którym miliony ludzkich stworzeń giną z powodu niesprawiedliwości, przemocy, cynizmu, egoizmu i głodu. Dzieje się to na oczach wszystkich i w obliczu obojętności narodów. Historia z trudem wybaczy naszej cywilizacji odpowiedzialność za tę antyludzką sytuację. Jak rozwiązać te problemy? Żądanie cudu nie uwolni nas od nieczystego sumienia. Co więcej, czyste sumienie oznacza złączenie woli Bożej z oczekiwaniem królestwa Bożego na ziemi, owego królestwa, na które nie powinniśmy patrzeć jako na „straszliwy dzień Pański”, ale jako na nadejście nowego nieba i nowej ziemi.

Dziełu Bożemu zawsze sprzeciwiał się człowiek, który w swojej wolności odrzuca Boże zbawienie:

1776401 1776401 157

człowiek, który gorszy się misją Chrystusa. Czytamy bowiem w Ewangelii, że faryzeusze gorszyli się, ponieważ Jezus odpuszczał grzechy, ponieważ ostatni robotnicy otrzymali taką samą zapłatę, co pierwsi; ponieważ miłość ojca do syna marnotrawnego oburzyła starszego brata. Dzięki tym przykładom można zrozumieć królestwo Boże, owo królestwo rządzące się logiką tak różną od logiki tego świata, owo królestwo należące do pokornych, ostatnich, ubogich. Święci zrozumieli ten „skandal” Ewangelii i w tym świetle powinniśmy patrzeć na życie Rity.

Jakie znaki czasu ukazuje nam Rita z Cascii? Była ona świadkiem miłości pozornie i po ludzku przegranej, ale zwycięskiej w rzeczywistości ewangelicznej. Także Rita

1776401 1776401 158

XV czwartek

dokonywała wyborów wiary nierozumiana i otoczona wrogością ludzi. Także ona gorszyła sobie współczesnych, wybaczając zabójcy męża i woląc śmierć dla synów niż grzech wendety. Także świecka kobieta z Roccaporeny miała w sobie „szaleństwo”, o którym pisze św. Paweł, jako stworzenie, które w imię Boga kochało ludzi, by czynić ich dla siebie nawzajem braćmi i kochało ziemię, aby czynić ją bliższą niebu.

Faryzeuszom swoich czasów Rita przypomniała błogosławieństwa, potwierdziła konieczność radykalnej odnowy człowieka przez przebaczenie i miłosierdzie Boże. Błogosławieństwa są zawsze w życiu świata linią demarkacyjną między tym, co stare a tym, co nowe. Będą one zawsze wiecznym „znakiem czasu”

1776401 1776401 159

w tym sensie, że błogosławieni według Jezusa to nie ci, którzy czerpali korzyści ze swej potęgi i swojej dobroci cudami cielesnymi i duchowymi, ale to ci, którzy łakną i pragną pokoju oraz sprawiedliwości.

Pragnę zakończyć wędrówkę śladami Rity, proponując czytelnikom wspomnienie prawdziwie historycznej daty – 19-20 maja 2000 roku. Wtedy to czcigodne ciało mniszki zostało przewiezione do Rzymu, aby upamiętnić stulecie kanonizacji, która nastąpiła 24 maja 1990 roku za pontyfikatu papieża Leona XIII.

Nie będzie nadużyciem stwierdzenie, że był to prawdziwy triumf naszej świętej w czasie peregrynacji zbyt krótkiej może, ale obfitującej w wydarzenia i niezwykłej ze względu na tłumne uczestnictwo wiernych.

1776401 1776401 160

XV czwartek

To nie kronika, ale historia przeżywana w ramach jedynej w swoim rodzaju wielkości Rzymu. Na jubileusz za swojego życia Rita ze współsiostrami udała się oddać cześć grobowi apostoła Piotra w duchu prawdziwej pokuty, pokonując długą i trudną drogę pieszo wśród wielu niewygód. Tymczasem na jubileusz roku 2000 Rita „udała się” do Rzymu helikopterem. Jakaż różnica epok i środków transportu!

Rzymska apoteoza rozpoczęła się wieloma liturgiami eucharystycznymi w nieprawdopodobnie zatłoczonym kościele św. Augustyna.

Było to niezwykłe widowisko na placu św. Piotra. Pokorna córka św. Augustyna odebrała hołd papieża, kardynałów, biskupów i bezgranicznej rzeszy wiernych.

1776401 1776401 161

Dzień jubileuszu, ritiański i augustiański, unieśmiertelniony został przez telewizję w filmie dokumentalnym, który zawsze można obejrzeć i na nowo przeżyć tamte wydarzenia.

Wzruszający był powrót świętej do jej rodzinnej wioski Roccaporeny 20 maja. Po wiekach zobaczyła swój dom, kościół, z którym wiązało się tyle wspomnień. Szczególnie wzruszające, pełne łez radości i czułości było spotkanie z rodziną.

Historyczną peregrynację zamknęła procesja z Roccaporeny do Cascii, która odbyła się nocą przy świetle gwiazd i tysięcy pochodni.

Itinerarium św. Rity wśród pieśni i modlitw, historyczny pochód jej rodaków i niezliczonych czcicieli przybyłych z każdego zakątka Włoch i z zagranicy.

1776401 1776401 162

XV czwartek

O godzinie pierwszej 20 maja, w przededniu swojego wspomnienia, Rita powróciła do domu, do klasztoru, z którego jako strażniczka swojego miasta i kochająca matka czuwa nad wszystkimi, aby wszystkich chronić.

Prawdziwą duchowością św. Rity jako znaku czasu była świadomość swoich „ludzkich ograniczeń” i wynikające stąd całkowite oddanie się wierze w przekonaniu, że można pogodzić ludzkie ideały z chrześcijańskim realizmem. Rita nie miała pokusy „ziemskiego mesjanizmu”, nie ulegała noszącej pozory pobożności i płaczliwej rezygnacji, ponieważ wiedziała, co „mogła uzyskać lub odrzucić, a co mogła zmienić lub zostawić sprawy jak dotąd”.

Rita z Cascii nie jest kobietą żyjącą poza historią, nie jest mitem

1776401 1776401 163

stworzonym przez fanatyzm, przez „katolicką subkulturę” czy ludową wyobraźnię. Rita umiała żyć w mieście ludzkim z wiarą i duchem miasta Bożego. W pożodze tragicznych wydarzeń rodzinnych i społecznych nie uważała się za kobietę przegraną ani za chrześcijankę „heroicznie sfrustrowaną”, czyniąc z siebie ofiarę ludzkiej nieprawości: jak prawdziwa uczennica Chrystusa, nie tonąc, umiała stąpać po niepewnych wodach ludzkich namiętności.

**MODLITWA**

Panie, jesteśmy przekonani, że „znakiem czasu” nie będzie potop ani apokaliptyczny „dzień następny”, ani wieża Babel, ani ogniste doświadczenie Sodomy i Gomory, ani holokaust atomowy; Ty i tylko Ty

1776401 1776401 164

XV czwartek

jesteś zbawieniem świata, zgodnie z tym, co powiedział prorok: „Będą patrzeć na tego, którego przebili” (Za 12,10), ponieważ Ty, Panie, będziesz na krzyżu aż do końca świata.

Mocą Twojego słowa zostaną jeszcze rozdarte zasłony wielu świątyń. Nastaną na ziemi nieprzeniknione ciemności, aby wykazać fałsz nędznych ludzkich prawd. Wielkość ateistycznej cywilizacji zawali się jak podczas trzęsienia ziemi, które zachwiało zboczami Kalwarii w chwili Twojej śmierci. Upadną wszystkie ideały człowieka żywiącego deliryczne przekonanie o własnej wszechmocy.

Żyjemy, Panie, w czasach, zwanych wiekiem sekularyzacji, materializmu i zmierzchu sacrum; w czasach, w których człowiek nie oczekuje już wyzwolenia od Ciebie, ponieważ

1776401 1776401 165

uważa się za samowystarczalnego i przez się usprawiedliwionego. Nie pragnie już po śmierci Twojego raju, żyje, by posiąść raj ziemski. Obecne pokolenie nie prosi Cię już o nadzwyczajny znak, którego żądali od Ciebie Twoi przeciwnicy. Ludzie dzisiaj nie czują już potrzeby, by przyszło Twoje królestwo.

W naszym odwiecznym exodusie, w którym wszystko jest na sprzedaż, doświadczamy, o Panie, pokusy, by strząsnąć proch tej ziemi i opuścić ludzi, którzy nie chcą słuchać Twojego zbawczego słowa. W tym świecie chcemy być „resztą Izraela”, czyli świadkami Twojej Ewangelii, żyjąc w naszej ojczyźnie jak cudzoziemcy i obywatele w ziemi obcej, aby jak Abraham podążać do celu, który tylko Ty znasz.

1776401 1776401 166

XV czwartek

Ty, o Panie, nie porzucaj człowieka, wiecznego nomady na drogach świata; Ty zawsze będziesz towarzyszem podróży tego utrudzonego pielgrzyma, który pociesza się, marząc o historii bez czasu, bez przestrzeni i granic oraz o drodze bez ostatecznego celu.

Chcemy znaleźć się w liczbie Twoich świętych, jak Rita z Cascii, którzy głoszą, że jesteś Synem Bożym. Oby każdy z nas mógł powiedzieć Ci z wiarą: „Panie, mój Boże, moja jedyna nadziejo, wysłuchaj mnie w Twojej dobroci i nie pozwól, bym zmęczył się szukaniem Ciebie, ale spraw, bym zawsze gorliwie szukał Twojego oblicza. Amen”.

1776401 1776401 167

**Spis treści**

Skarb łaski............................................... 3

Piętnaście czwartków ku czci św. Rity. Itinerarium św. Rity......................... 9

Przedmowa........................................... 10

I czwartek............................................. 17

II czwartek............................................ 26

III czwartek........................................... 33

IV czwartek........................................... 41

V czwartek............................................ 50

VI czwartek........................................... 59

VII czwartek.......................................... 69

VIII czwartek........................................ 79

IX czwartek........................................... 88

X czwartek............................................ 99

XI czwartek........................................... 110

XII czwartek.......................................... 119

XIII czwartek........................................ 130

XIV czwartek........................................ 141

XV czwartek.......................................... 152